



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

„Naczynówka”
w natarciu

Kipi(sz) na uczelni



str. 8

W PSS
odstrzelili
v-prezesa



str. 9



Były prorektor (pierwszy z prawej) do niedawna tworzył zgrany tandem ze swą szefową. Dziś stanął z nią do walki. Sprawa studentki może okazać się kamyczkiem, który uruchomi lawinę.

Po okresie względnego spokoju niczym bumerang powraca temat Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Akcja, którą przed kilkunastoma dniami przeprowadzono na jej terenie, potwierdza, że spokój jest pozorny, a pod pokrywką mocno kipi.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Widok kilkunastu umundurowanych funkcjonariuszy policji, którzy niespodziewanie pojawili się w murach PWSZ był równie zaskakujący, co tajemniczy. Tym bardziej, że – jak się później okazało – reprezentują-

ca leską komendę policji grupa operacyjna miała ze sobą nakaz prokuratora. Na czas policyjnej akcji zamknięto rektorat. Co działo się za jego drzwiami? – Prowadziliśmy działania operacyjne polegające na przeszukaniu pomieszczeń pod kątem znalezienia określonych dokumentów, w ramach postępowania wszczętego przez prokuraturę – wyjaśnia mł. asp. Katarzyna Antosz-Ulan, rzecznik prasowy KPP w Lesku.

Impulsem do zainteresowania organów ścigania sanocką uczelnią stało się pisemne zawiadomienie o fałszowaniu dokumentów i nakłanianiu do składania fałszywych oświadczeń, złożone w prokuraturze przez dr. hab. Marka Palucha. Były prorektor PWSZ postanowił ujawnić kulisy funkcjonowania uczelni na przykładzie studentki, która od prawie trzech lat realizuje dzienny tok studiów na pielęgniarstwie, przebywając na co dzień we ...Włoszech, gdzie podobno mieszka i pracuje. Smaczku ca-

łej sprawie dodaje fakt, iż jest to osoba blisko spokrewniona z ...prawnikiem PWSZ, który – jak twierdzi Paluch – miał wypełniać i podpisywać za nią niezbędne dokumenty.

Młoda kobieta ukończyła dwa lata studiów dziennych z zakresu pielęgniarstwa i obecnie jest studentką III roku. Podjęta wcześniej przez pracowników Działu Toku Studiów Stacjonarnych decyzja o skreśleniu jej z listy studentów – po złożeniu oświadczenia o trudnej sytuacji zainteresowanej – została cofnięta. Trudno uwierzyć, by działo się to bez wiedzy i aprobaty rektora. Tym bardziej, że sytuacja zaowocowała zmianami w Regulaminie uczelni, które umożliwiły studentce kontynuowanie nauki na III roku. Chodzi o wprowadzony dodatkowo paragraf zawierający m.in. zapis, iż „w szczególnie uzasadnionych przypadkach rektor może przyznać studentowi – na jego wniosek – prawo do indywidualnej organizacji studiów”. Senat zatwierdził nowy Regulamin w lutym 2009. Były prorektor twierdzi, iż do połowy grudnia wymagany wniosek nie wpłynął do Działu Toku Studiów. Tak wygląda to zdarzeń.

Po wyłączeniu się prokuratury sanockiej sprawę przekazano prokuraturze z Leska. – Badamy, czy doszło do fałszowania dokumentów i czy były prorek-

tor był nakłaniany do składania fałszywych oświadczeń. Sprawdzamy, czy w sposobie funkcjonowania uczelni występowały jakieś nieprawidłowości. Zabezpieczyliśmy dokumenty, przesłuchujemy świadków. Podjęliśmy taką próbę także wobec studentki, ale na razie nie odebrała wezwania. Będziemy ustalać, gdzie przebywa, czy uczestniczyła w zajęciach, na jakiej zasadzie zaliczała egzaminy. Zlecimy też ekspertyzę jej pisma – wyjaśnia prokurator Maria Chrzanowska. – To wstępne śledztwo prowadzone w sprawie, a nie przeciwko komuś. Na razie nikomu nie postawiliśmy żadnych zarzutów.

Opisane wydarzenia mają znacznie szerszy kontekst. Przez kilka lat prorektor Paluch tworzył wyjątkowo zgodny tandem z rektorem Haliną Mieczkowską, nie tylko akceptując sposób zarządzania uczelnią, ale i aktywnie w nim uczestnicząc. Szybko i skutecznie rozprawiali się z oponentami, eliminując ich poprzez kadrowe rozszady i czystki, likwidację Konwentu, zmiany składu Senatu. Co sprawiło, że niedysyjszy stronnik wypowiedział wojnę, stając po stronie tych, z którymi kiedyś walczył? – To proste. Walka idzie o władzę i stołek rektora. Mogę założyć się o każde pieniądze, kto w najbliższym czasie na nim zasiądzie – stwierdził jeden z byłych pracowników uczelni.

PBSBank
Przeznaczony Bank Społeczności

Potrzebna gotówka?
Daj swoją świnkę i przyjdź po najbardziej wypasiony kredyt gotówkowy na rynku!

- spłacać nawet do 60 miesięcy
- kwota kredytu do 80 000 zł
- oprocentowanie do 10,9%
- wybór terminu spłaty i raty

Infolinia: 0 801 372 772 | www.pbsbank.pl | Dla 118 lat współpracy z naszymi klientami

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com
Prawdziwe Okna
SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
SANOK, tel./fax 13/ 464 03 38
BRZOZÓW, tel./fax 13/ 434 30 15

UCIERPIAŁEŚ W POWODZI ?
Karta rabatowa
Majster
GRATIS !!!
10% rabatu na cały asortyment

Notowania

Oto kolejny już komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Włodarzy miasta za wyjątkowo zły stan chodników, tudzież za stan czystości w mieście. Podzielamy opinię Czytelniczki, która marzy, żeby w „Notowaniach” napisać: „Już nie możemy patrzeć na to, jak po okropnych chodnikach chodzą zwykli, szarzy mieszkańcy...”. Ma rację. Za mały nacisk kładzie się na jakość traktów pieszych, na stan czystości i estetykę. I nie przyjmujemy do wiadomości stwierdzenia wiceburmistrza wypowiedzianego na ostatniej sesji rady miasta o brzmieniu: „...Mniej pieniędzy mamy na utrzymanie czystości. Będą z tym kłopoty”. Nie może być mniej, musi być więcej, bo Sanok, jeśli ma ambicje przyciągać turystów, musi być miastem pięknym i czystym niczym bombonierka. To ma być priorytet, przedmiot najwyższej troski wszystkich mieszkańców. Z władzami na czele!



CHWALIMY: Załogę „Autosanu” za ogromny wysiłek, którego efektem są dwa niskopodłogowe autobusy miejskie „Sancity 9” i „Sancity 12”. Ich premierowy występ na Targach Transportu Publicznego „SILESIA KOMUNIKACJA” w Sosnowcu zrobił na wszystkich naprawdę duże wrażenie. Przecierali oczy ze zdumienia, wielokrotnie patrząc na markę, czy aby na pewno są to polskie autobusy. Nowe „mieszczuchy” z Sanoka rodem są odpowiedzią wspaniałej autosanowej załogi na zmartwienia i kłopoty, z jakimi boryka się od kilkunastu lat, walcząc o przetrwanie. Oby po nowe niskopodłogowe autobusy z rodziny „Sancity” zaczęły ustawiać się kolejki, a fabryka rosła w siłę. I w majętność jej załogi.

emes

Wyjazd na beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki

Sanoccy franciszkanie organizują wyjazd na mszę św. beatyfikacyjną ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie. Zapraszają wiernych z Sanoka i okolic.

Msza św. odbędzie się około północy. Koszt przejazdu w niedzielę, 6 czerwca, o godz. 11 autokarem wynosi 70 zł. Zapisy w zakrystii, kancelarii parafialnej lub klasztorze niedziela o godz. 24 spod Domu (tel. 13 463 23 62). Turysty. Powrót do Sanoka

/jot/

Podziel się z drugim

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze kolejne zgłoszenia:

– **Lodówka oraz drobne przedmioty kuchenne** – tel. 13 46 361 01 (w godz. 19-20)

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń.

Dzwońcie Państwo pod numer 13-464-02-21! Jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy.



Burmistrz wspierał Autosan

SANCITY to nowy model autobusu miejskiego, jaki zaprezentował sanocki Autosan podczas Targów Transportu Publicznego Silesia KOMUNIKACJA. Zorganizowano je w sosnowieckim Expo Silesia w dniach 20-21 maja br.



Burmistrz Wojciech Blecharczyk i wiceprezes Autosanu Zdzisław Kaczmarczyk na tle nowego autobusu miejskiego „Sancity” podczas Targów „SILESIA KOMUNIKACJA” w Sosnowcu

Targi poświęcone były komunikacji miejskiej, a wzięli w nich udział najwięksi producenci autobusów z Polski i zagranicy – łącznie 50 firm z 7 krajów, m.in. z Włoch, Czech, Niemiec i Szwecji. Sanocki Autosan zaprezentował dwa nowe autobusy

mięskie, niskopodłogowe, przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych: SANCITY 9 i SANCITY 12. Na zaproszenie Zarządu Autosanu na Targach przebywali także burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk oraz sekretarz miasta

Waldemar Och. Ich obecność była wsparciem dla firmy w rozmowach biznesowych z przebywającymi na Targach samorządowcami i przedsiębiorcami z kraju i zagranicy. Burmistrz zachęcał ich do zapoznania się z ofertą sanockiej firmy i walorami nowych pojazdów. Autosan zabiega bowiem o zamówienia w ramach opracowywanych przez samorządy wojewódzkie projektów na modernizację transportu miejskiego z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Warto przypomnieć, że Sanok, w ramach RPO WP 2007-2013, uzyskał niedawno dofinansowanie w wysokości ponad 5 mln zł na zakup 7 autobusów miejskich (2 do przewozu 55-60 osób i 5 do przewozu 100-110 osób).

Podczas Targów na „Expo Silesia” Autosan zaprezentował także nowe logo, nawiązujące stylistycznie do tradycyjnego bojiana. Uzyskał także I nagrodę za organizację stoiska, która sama w sobie sprawiła, że o Sanoku mówiło się dużo i dobrze. Opinie te były jeszcze cieplejsze po obejrzeniu prezentowanych nowych mieszczuchów o nazwie „SANCITY”. Tak trzymać! **af**

Najlepszy na Podkarpaciu!

St. sierż. Stanisław Stabryła z sanockiej KPP zwyciężył w wojewódzkim finale konkursu „Policjant Ruchu Drogowego 2010”. Sukces tym większy, że dotychczas żadnemu z naszych funkcjonariuszy nie udało się stanąć na najwyższym stopniu podium.

W finale konkursu, który odbył się w minioną środę w Rzeszowie, wzięło udział 20 policjantów ruchu drogowego z Podkarpacia. Uczestnicy najpierw rozwiązywali test m.in. ze znajomości przepisów prawa o ruchu drogowym, prawa karnego, prawa o wykroczeniach, wyszkolenia strzeleckiego, a także udzielania pomocy przedmedycznej ofiarom wypadków. W drugiej części przystąpili do

sprawdzaniu praktycznych umiejętności kierowania ruchem na skrzyżowaniu. Kolejnym etapem zmagania była jazda sprawnością samochodem. Zawodnicy musieli przejechać tor w jak najkrótszym czasie, z piłeczką tenisową w specjalnym talerzu na masce samochodu (test Stewarta).

Po zsumowaniu wszystkich punktów okazało się, że zwyciężył st. sierż. Stanisław Stabryła z KPP Sanok, który wyprzedził



sierż. Piotra Domaradzkiego z KMP w Rzeszowie. Obaj reprezentować będą Podkarpacie w ogólnopolskim finale konkursu, który odbędzie się pod koniec czerwca w Poznaniu. **/jot/**

Zawiniła brawura?

Groźnie wyglądał wypadek, do którego doszło w poniedziałek po południu (24 bm.) w Strachocinie. W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych do szpitala trafił ich kierowcy.

Zdarzenie miało miejsce o godzinie 15.40 tuż przed wzniesieniem przy wjeździe do Strachociny od strony Kostarowiec. Z wstępnych ustaleń wynika, że kierujący fiatem marea 24-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z jadącym z przeciwka seatem ibiza kierowanym przez 55-letnią kobietę. Fiat wylądował w rowie. Mocno uszkodzony został też seat – aby wyciągnąć znajdującą się w nim kobietę, konieczna była pomoc straży pożarnej i wycięcie drzwi.



W seacie strażacy musieli wyciąć drzwi, aby wydostać uwięzioną w środku kobietę, która kierowała pojazdem.

Uczestnicy wypadku zostali przewiezieni do szpitala. U 55-latkę stwierdzono złamanie obu kostek, natomiast młody mężczyzna ma uraz kolana i naderwane więzadła. Kierujących przebadano na zawartość alkoholu – obydwój w chwili zdarzenia byli trzeźwi. **/k/**



W minionym tygodniu sanoccy policjanci przeprowadzili 178 interwencji, w tym 32 domowe, 22 publiczne, 10 dotyczących kradzieży, 7 – włamań, 6 – uszkodzenia mienia, 11 związanych z kolizjami drogowymi, 1 – z wypadkiem. W PdOZ osadzono 11 osób.

Sanok

* Nieznani sprawcy ukradli 100 mb ziemnego kabla aluminiowego YAKY 5x16. Do zdarzenia doszło 18 bm. na ul. Witkiewicza. Poszkodowany Elektromontaż Rzeszów wycenił straty na 1200 zł.

* Policja szuka wandalę, który uszkodził (19 bm.) karoserię mercedesa zaparkowanego na ul. Bema. 52-letni właściciel pojazdu oszacował szkody na 600 zł.

* Tego samego dnia miał miejsce wypadek na ul. Dworcowej. Na przejściu dla pieszych potrącona została 78-letnia sanoczanka, która dostała się pod koła renaulta, kierowanego przez 59-letniego mężczyznę. Piesza trafiła do szpitala z urazem żeber oraz stawu barkowego. Kierowca był trzeźwy.

* Na 500 zł wycenił straty 33-letni właściciel posesji przy ul. Reymonta, skąd skradziono (20 bm.) tablicę informacyjną oraz tablicę plastikową ze znakiem zakazu parkowania.

* Z niezamkniętego garażu przy ul. Piastowskiej skradziono (21 bm.) kosiarkę spalinową marki Gryzli o wartości 500 zł.

* Chwila nieuwagi kosztowała 26-letnią mieszkankę powiatu brzozowskiego utratę portfela zawierającego 300 zł, kartę bankomatową oraz dokumenty. Złodziej wyciągnął „fanty” z torebki kobiety. Kradzież miała miejsce 21 bm. na placu św. Michała.

Gmina Besko

* Policja szuka złodzieja, który 22 bm. włamał się do autobusu zaparkowanego przy prywatnej posesji w Mymoniu. Łupem sprawcy padł radiodtwarzacz Sony o wartości 300 zł.

Gmina Sanok

* Piwo i papierosy o wartości 200 zł oraz 800 zł w gotówce przywłaszczył sobie złodziej, który 18 bm. włamał się do sklepu w Czerteżu.

* Ze zbiornika paliwa w pojeździe zaparkowanym w Kostarowcach zniknęło (21 bm.) 70 litrów oleju napędowego o wartości 315 zł. Złodziej wyłamał zamek zabezpieczający wlew baku.

* Do identycznej kradzieży doszło tego samego dnia w Łodzi. Tym razem sprawca przywłaszczył sobie 80 litrów paliwa ze zbiornika autobusu. Starty wyniosły 360 zł.

Gmina Zarszyn

* Złodziej paliwa grasował również w Odrzechowej. Ze zbiornika samochodu ciężarowego volvo skradł 20 litrów oleju napędowego o wartości 90 zł. Policjanci ustalili sprawcę przy pomocy psa tropiącego. Okazał się nim 17-letni mieszkaniec powiatu sanockiego.

Kierowcy na promilach

Alkohol był przyczyną kolizji, do której doszło 20 bm. w Smolniku. Na miejscu ustalono, że kierujący vw 46-letni Waldemar P. doprowadził do zderzenia z drugim vw, kierowanym przez 61-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Sprawca oddalił się przed przybyciem policji, szybko go jednak namierzono. Okazało się, że miał aż 3,885 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugi z kierowców był trzeźwy.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.
 www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Miliony na drogi

Powiat sanocki otrzyma z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego prawie 5 mln złotych na przebudowę drogi w ciągu ul. Mickiewicza – Białogórska – Traugutta oraz Sanok – Dobra. Na finansowe wsparcie w drogowych remontach mogą liczyć także gminy Besko, Zarszyn i Sanok. Miasto, niestety, nie – wniosek dotyczący przebudowy ulic Kluski i Okrzei znalazł się na odległym miejscu listy rezerwowej.



Newralgiczne miejsce na ul. Białogórskiej. Jadący tędy kierowcy klną w żywy kamień, lawirując między asfaltowymi muldami.

W ubiegłym tygodniu zarząd województwa podkarpackiego dokonał oceny strategicznej projektów dotyczących dróg powiatowych i gminnych, złożonych przez samorządy. Zdecydował o dofinansowaniu 93 wniosków, przeznaczając na ten cel prawie 244.173 tys. złotych – trzykrotnie więcej niż pierwotnie planowano. Wyboru dokonano w trybie preselekcji, co oznacza, że wnioskodawcy mają trzy miesiące na złożenie pełnej dokumentacji, co warunkuje przekazanie pieniędzy. Jeśli nie dotrzymają terminu, projekt zostanie wykreślony, a jego



ZENON STRYJAK, naczelnik wydziału komunikacji, dróg i transportu SP: – Cieszymy się, że nasz wniosek został tak wysoko oceniony przez ekspertów. Z realizacją tej inwestycji ruszymy w przyszłym roku. Obejmuje ona gruntowną odbudowę drogi na całym odcinku – począwszy od ul. Mickiewicza (Kaufland) aż do osuwiska w Międzybrodziu, gdzie zakończy się I etap – łącznie z korpusem, przebudową kanalizacji deszczowej, nową nawierzchnią oraz chodnikami w Sanoku i Trepczy. Droga ta wykorzystywana jest gospodarczo przez ciężarówki wożące żwir z Dobrej. Nie możemy dopuścić, żeby się rozjechała pod ich ciężarem.



KONRAD BIAŁAS, naczelnik wydziału rozwoju, promocji i kultury UM: – Wniosek został przygotowany prawidłowo, bez braków formalnych. Dlaczego zdobył tak mało punktów? Nie znamy jeszcze szczegółowej punktacji. Wpływ na nią ma nie tylko ocena merytoryczna, ale i strategiczna. Jeśli projekt nie ma siły przebicia, jego szanse są znacznie mniejsze. Jako gmina miejska jesteśmy poszkodowani, gdyż nasze drogi nie mają takiego znaczenia jak powiatowe. Inaczej traktowana jest magistrała Traugutta, a inaczej ulica Kluski czy Okrzei. To problem wielu miast, czego dowodem jest choćby to, że na ostatnim miejscu listy rezerwowej znalazł się wniosek Rzeszowa.

/joko/

Komisje w terenie

Trwa szacowanie strat powodziowych w powiecie sanockim. Ich wielkość ma być znana w przyszłym tygodniu. Jakiegokolwiek by się nie okazały, jedno jest pewne – w porównaniu do innych części kraju nasz teren ucierpiał w minimalnym stopniu.

Jest trochę szkód w infrastrukturze, głównie w postaci uszkodzonych dróg i przepustów. Nie brak drobnych osuwisk, także w samym Sanoku – na Górze Parkowej i skarpie za ratuszem. Na części rzek i większych potoków nastąpiły oberwania brzegów. Oczywiście ucierpiały też setki budynków (m.in. szkoła w Tyrawie Wołoskiej), do których wdzierała się woda. I tysiące hektarów podtopionych pól. Straty w uprawach mogą być spore, co z pewnością odbije się na cenach produktów rolnych.

Komisje ruszyły w teren, dokładnie wyceniając skalę zniszczeń. Nie czekając na wyniki, niektóre samorządy już rozpoczęły wypłacanie zasiłków powodziowych. Dla przykładu w gminie Sanok 18 rodzin otrzymało pomoc finansową, a 19 kolejnych dostanie ją w najbliższym czasie. – To głównie rodziny z Bykowiec, Trepczy, Strachociny i Srogowa. Łączna kwota zasiłków wyniesie prawie 100 tys. zł – zaznacza Se-

bastian Niżnik, sekretarz gminy Sanok.

Mówiąc o ostatniej powodzi, trudno nie wspomnieć o pracy i poświęceniu strażaków, którzy praktycznie dzień i noc pomagali poszkodowanym. Oby na tym skończyły się ich obowiązki, choć prognozy na koniec bieżącego tygodnia nie są dobre. – Podobno nadciągają obfite deszcze, może spaść nawet po kilka wiałorów wody na metr kwadratowy. Boimy się szczególnie o osuwisko w Pielni – podkreśla Wiesław Gaboś z Urzędu Gminy Zarszyn.

Wypada modlić się o pogodę, a jednocześnie dziękować opatrności, że oszczędziła nam takiego horroru, jak choćby w niedalekim Tarnobrzegu. My tu mamy zwykłe kłopoty, podczas gdy gdzie indziej rozgrywa się prawdziwe tragedie i dramaty. Ludzie w jednej chwili tracą dorobek życia. Nie zrekomensują im tego żadne odszkodowania...

Więcej o stratach powodziowych – w następnym numerze

(bart)



Woda zalewająca posesje potrafiła siać prawdziwe spustoszenie, zdzierając nawet asfalt.

Pomóżmy Powodzianom!

Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich sanoczan – ludzi dobrej woli o pomoc poszkodowanym przez powódź, która w ostatnich dniach nawiedziła dużą część naszego kraju.

Urząd Miasta Sanoka organizuje zbiórkę darów dla powodzian. Zachęcam sanoczan do przyniesienia: żywności długoterminowej, środków chemicznych, higienicznych, czystościowych, kosmetyków, odzieży, pościeli, ręczników, środków przeciwbólowych, itp.

Dary można przynosić od 25 maja do odwołania, do MOSiR

w Sanoku (hol toru lodowego), od poniedziałku do soboty, w godzinach 9-14 i 16-19.

Rzeczy te zostaną przetransportowane do miejscowości dotkniętych przez żywioł powodzi i rozdane ich mieszkańcom.

W tym trudnym czasie nie wahajmy się podzielić tym, co mamy, z tymi, którzy stracili wszystko.

Dodatkowych informacji udziela Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, tel. 13 46 32 810, Sanok, ul. Zamkowa 30.

Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Wandy Kossakowej
38-500 SANOK ul. Podgórze 25 tel. 46-45-315

OGŁASZA
WPISY
Na rok szkolny 2010/2011

Kandydaci przyjmowani są na następujące działy:

SZEŚCIOLETNI
w wieku 6 - 10 lat
FORTEPIAN, SKRZYPCE, GITARA,
WIOLONCZELA, AKORDEON, PERKUSJA

CZTEROLETNI
w wieku 10 - 13 lat
FLET, KLARNET, SAKSOFON, TRĄBKA,
GITARA, PUZON, PERKUSJA, AKORDEON

Obok nauki gry na instrumencie i przedmiotów teoretycznych prowadzone są:
ZESPOŁY KAMERALNE, CHÓR I ORKIESTRA

Przesłuchania wstępne, na które należy przybyć z opiekunem odbędą się w dniach
7.06.2010 (poniedziałek) godz. 14⁰⁰ - 18⁰⁰
8.06.2010 (wtorek) godz. 14⁰⁰ - 18⁰⁰

Wszystkie dzieci w wieku 7-9 lat (klasy 0, I, II) obejmują testy pisemne dn. 7.06 oraz 8.06.2010 w w/w godzinach

KAPITAŁ LUDZKI
INICJATYWA EUROPEJSKA
FINANSUJE SPÓŁNIE

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku

zaprasza do udziału w projekcie
„Szkolenie pracowników na potrzeby gospodarki Podkarpacia”

W ramach projektu przewidziano cztery
KURSY ZAWODOWE:

1. Kurs rekreacji ruchowej o specjalności hipoterapia (wymagana umiejętność jazdy konnej w kategorii L / mile widziane osoby posiadające kurs instruktora rekreacji ruchowej dowolnej specjalności);
2. Kurs projektowania ogrodów i małej architektury z wykorzystaniem programu AUTOCAD oraz GARDEN COMPOSER 3D i WYMARZONY OGRÓD;
3. Kurs profesjonalnej produkcji win gronowych w małym gospodarstwie winiarskim;
4. Kurs organizacji gospodarstw agroturystycznych;

Szczegółowe informacje w BIURZE PROJEKTU
PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku, ul. Mickiewicza 21, bud. F,
tel: 013 46 51 954
www.pwsz-sanok.edu.pl/kursy

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku

STUDIA LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE PODYPLOMOWE

1-sze miejsce w Polsce w rankingu PWSZ 2010 w kategorii „Możliwość rozwijania zainteresowań kulturalnych”

NOWOŚCI
FILOLOGIA ROBYJSKA, SŁOWACKA UKRAIŃSKA
RATOWNICTWO MEDYCZNE

Szczegółowe informacje:
DZIAŁ TOKU STUDIÓW
ul. Mickiewicza 21
budynek A, p. 107 i 108
tel.: (13) 46 55 954
(13) 46 55 967

www.pwsz-sanok.edu.pl

Zabójca z Wernejówki ponownie przed sądem

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uchylił wyrok dożywotniego więzienia dla Piotra Mojeścika z Wernejówki, który w październiku 2008 roku zastrzelił dwóch młodych mężczyzn – Marcina Dziurę i Bogdana Kenara.

Przypomnijmy: proces toczył się przed Sądem Okręgowym w Krośnie, który wyrokiem z 11 stycznia br. skazał Mojeścika na dożywocie. – Zabójstwo Marcina Dziury zostało szczegółowo przemyślane i zaplanowane. Bogdan Kenar zginął tylko dlatego, że przyjechał wraz z Marcinem i był świadkiem jego śmierci. Okoliczności i sposób popełnienia tego podwójnego morderstwa zasługują na potępienie i najwyższy wymiar kary, jakim jest dożywotnie więzienie – uzasadniał Jarosław Krysa, sędzia sądu okręgowego.

Obróńcy oskarżonego wnieśli apelację, stawiając wiele zarzutów odnośnie sposobu przeprowadzenia procesu ich klienta. Sąd Apelacyjny odrzucił część wniosków, niektóre jednak uznał za zasadne.



Sprawa Piotra Mojeścika wróci niebawem na salę sądową.

Stwierdził, iż w procesie przed sądem I instancji nie wyjaśniono dostatecznie wszystkich istotnych okoliczności mogących mieć

wpływ na ocenę zachowań oskarżonego. Z tego powodu uchylił wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia.

– Nie wyjaśniono dostatecznie kwestii, czy oskarżony działał w afekcie, czy też z rozmysłem i premedytacją. Po wielogodzin-

nym przesłuchaniu przyznał się on do podwójnego zabójstwa i wskazał miejsce ukrycia zwłok. Czy ten fakt można uznać za współpracę z organami ścigania, która może być okolicznością łagodzącą? Trzeba to ustalić, a sąd pierwszej instancji w ogóle nie odniósł się do tej kwestii. – uzasadnia postanowienie Zbigniew Śnigórowski, sędzia sądu apelacyjnego. – W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy bardzo skąpo odniósł się do wymierzonej kary eliminacyjnej, dożywotniego pozbawienia wolności. Karę tę orzeka się wobec psychopatycznych morderców, którzy nie poddają się resocjalizacji w zakładzie karnym. Sąd nie zbadał, czy oskarżony jest podatny na resocjalizację czy nie. Biegli ani słowem nie wypowiedzieli się, czy Piotr Mojeścik wykazuje cechy psychopaty. Nie ulega kwestii wina oskarżonego.

Jednak nawet sprawca tak potwornej zbrodni musi mieć świadomość, że został osądzony w sprawiedliwym procesie. **/joko/**

Gmina wypuściła pierwszego „Orlika”

Zaledwie dwa tygodnie po otwarciu „Orlika” przy Szkole Podstawowej nr 1, kolejny oddano do użytku w Prusieku. To pierwszy tego typu zespół boisk w Gminie Sanok. I nie ostatni, bo następny wkrótce powstanie w Trepczy.

„Orlik” w Prusieku powstał przy tamtejszej podstawówce. Otwarcia dokonał wójt Mariusz Szmyd, a po przecięciu wstęgi nastąpiło poświęcenie boiska. Co ciekawe, ks. Leszkowi Wałczykowi, proboszczowi miejscowej parafii, postanowiły towarzyszyć niebiosy. W momencie, gdy wziął kropidło do ręki, mocno się rozpadło, ale gdy kończył święcić, deszcz niespodziewanie ustał. To znak, że opatrność będzie czuwała nad „Orlikiem” w Prusieku. – Najwyraźniej pan Bóg, widząc małe kropidło, postanowił mnie wesprzeć i za jednym razem załatwił sprawę – żartował duchowny.

Z powodu mokrej murawy nie rozegrano planowanego meczu piłki nożnej, jednak goście honorowi oddali symboliczne strzały do bramki. Następnie uczestnicy imprezy udali się do Domu Ludowego, gdzie uczniowie miejscowej szkoły zaprezentowali program artystyczny.

Zespół boisk sportowych w Prusieku kosztował 1.065.000 zł, z czego wkład własny gminy Sanok wyniósł 33 procent. Podobnie jak w przypadku inwestycji przy SP1, wykonawcą była firma CEES z Dębicy.

Ledwie gmina wypuściła pierwszego „Orlika”, a już drugi szykuje się do lotu. Kolejne boiska mają zostać zbudowane przy szkole w Trepczy. – Prawdopodobnie wykonawcą znów będzie dębicka firma, z usług której jesteśmy zadowoleni. Według planów obiekt ma zostać oddany do użytku przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego – prognozuje wójt. **(bb)**



Podczas poświęcenia obiektu ksiądz Leszek Wałczyk miał nawet własnego „ochroniarza”, za którego robił wójt Mariusz Szmyd.

Nie lekceważmy wody

Jest dobrze, jak jest dobrze. A po powodzi jest płacz, że żywioł zrobił swoje. I nikt już nie mówi, że można było tego uniknąć.



Gdyby przy każdym domu obowiązkowo była piaskownica, ochrona przed powodzią byłaby skuteczniejsza.

Wzdłuż mojej działki położonej w Trepczy przebiegał rów melioracyjny, biegnący od kapliczki w stronę Sanoczka oraz mostek umożliwiający wjazd na posesję. Podczas budowy mostu na Sanoczku (droga Sanok – Dobra) na mojej działce urządzono sobie zaplecze budowy. Wtedy to zasypano ów rów, by ułatwić wjazd sprzętu budowlanego. Po zakończeniu budowy mostu interweniowałem u kierownika jego budowy o wykonanie mostka i rowu, czyli doprowadzenie mojej nieruchomości do stanu poprzedniego. Zapewnił, że to uczyni, ale – niestety – nie dopełnił obowiązku. Pisałem w tej sprawie do Powiatowego Zarządu Dróg, ale odpowiedziano mi, że to nie PZD zajmował się budową mostu.

W 2008 roku moja działka została zalana. Naruszone zostało ogrodzenie, zniszczona kostka, zalany garaż i kotłownia. Poniosłem duże straty finansowe. Nikt się tym nie przejął. Nikt nie wykopał rowu odwadniającego.

17 maja 2010 roku woda ponownie wtargnęła na moją posesję. Czyny

to każdorazowo przy wylaniu Sanoczka, gdyż woda przelewa się przez drogę Sanok – Dobra, a w związku z brakiem rowu przed moją działką, bez przeszkód zalewa mi posesję, niszcząc wszystko.

Dodam do tego, że woda przedostaje się na drogę od strony tartaku (usytuowanego po drugiej stronie mojej posesji), ponieważ zwięzione zostało kory-

to rzeki poprzez płyty betonowe wpuszczone w dno rzeki przy budowie placu na terenie tartaku. Płyty te kierują wody w kierunku skarpy leśnej, wypływając ją, a tym samym jeszcze bardziej zwiężając koryto rzeki. W tym miejscu tworzy się tzw. wąskie gardło rzeki. I nikt na to nie reaguje. A co się stanie, gdy skarpa się oberwie całkowicie i zasypie koryto? Przecież w takim wypadku woda zatopiłaby wiele domostw w Trepczy. Czy nikogo to nie obchodzi? Czy nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności za ten stan rzeczy? Czy dopiero trzeba tragedii, aby ktoś się tym zajął?

I jeszcze jeden powodziowy wątek. Około 300 m od drogi Sanok – Dobra znajduje się Stacja Uzdatniania Wody dla m. Sanoka. Podczas powodzi w 2008 roku brakowało zaledwie 20 centymetrów, aby woda wlała się do zbiorników brzegowych, co spowodowałoby skażenie wody pitnej dla miasta. W tym roku – na szczęście – była niższa o 1,5 metra niż wtedy. Na szczęście!

Marcin Szalajko

Szpitalne oddziały w remoncie

W najbliższych dniach rozstrzygnięty zostanie konkurs na alokację oddziału kardiologii w sanockim szpitalu. Pozazdrościły blasku przyszłej kardiologii inne oddziały, które właśnie teraz przechodzą operacje ulepszenia.

Na finiszu znajduje się remont sal chorych na oddziale chirurgii. W sześciu salach wymieniano stolarkę drzwiową, wykładzinę podłogową, szpachlowano i malowano ściany, zakładano rolety okienne. Już są piękne, estetyczne, poprawiają samopoczucie pacjentom.

4 maja przystąpiono do kompleksowego remontu oddziału wewnętrznego. Trudność operacji polega głównie na tym, że będzie ona przeprowadzana podczas jego funkcjonowania. A zakres remontu jest szeroki. Obejmuje on wszystkie 16 sal chorych, wymianę stolarki drzwiowej i okiennej (z oknami już sobie poradzono), cały hol, wszystkie instalacje oraz wymianę oświetlenia. – Jest to niewątpliwie duże utrudnienie, zarówno dla pacjentów, jak i personelu. Trzeba to jakoś przeżyć, gdyż na całkowite zamknięcie oddziału nie mogliśmy sobie pozwolić. A tylko taka była alternatywa – mówi Józef Baszak, prezes Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia, która bardzo angażuje się w prace remontowe oddziałów szpitalnych. Przyjęto system wyłączania z funkcjonowania po 3 sale, w każdej działka osobna ekipa. Wszystkie przy zachowaniu całkowitej czystości i pełnej sterylności. Czasem coś tam stuknie, odezwie się wiertarka, generalnie jednak – jak mówią pacjenci – da się przeżyć!

Kierownictwo szpitala i zarząd Fundacji pragną serdecznie podziękować tym wszystkim firmom i instytucjom, które pomagają w przeprowadzaniu prac remontowych w szpitalu. Bez ich udziału nie byłoby działania „po sanocku”, a cały szpital przypominałby swym wyglądem budynek przy ul. Konarskiego.

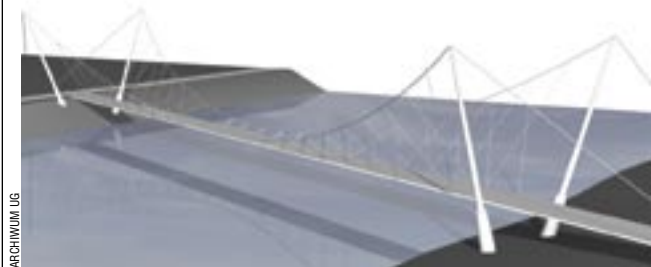
Pierwszym oddziałem, który przeniesie się z Konarskiego do obiektu głównego przy ul. 800-lecia, będzie sławetna kardiologia. W ciągu najbliższych kilku dni rozstrzygnięty zostanie przetarg na wykonawstwo nowego oddziału. – Właśnie analizujemy oferty, jakie nadeszły. Jest ich trzy, ale my już jesteśmy zadowoleni, że zgłosiły się same dobre firmy, którym w pełni możemy zaufać. To jest najważniejsze – mówi dyrektor Adam Siembab. Dodaje równocześnie, iż wkrótce zostanie rozstrzygnięty drugi przetarg na remont części dachu, która nie wytrzymuje już większych opadów. Pieniądze na ten cel w kwocie 200 tysięcy złotych zapewniły władze powiatu. **emes**

Najdłuższa w Polsce?

Gmina Sanok uzyskała 2 miliony złotych dotacji na budowę kładki przez San w Międzybrodziu. Jeżeli sprawdzi się wariant optymistyczny, konstrukcja łącząca brzozi rzeki gotowa będzie już na przyszłoroczne wakacje.

Plany zakładają powstanie wiszącej kładki pieszo-jezdnej o długości ponad 120 metrów. Podobno ma to być jedna z najdłuższych, jeżeli nie najdłuższa tego typu konstrukcja w Polsce, do tego pierwsza na Podkarpaciu. Przeprawa wyposażona zostanie w oświetlenie, ułatwiające ruch po zmroku. Konstrukcja kładki ma składać się z systemu stalowych lin, zamocowanych na specjalnych ramionach. Do nich podwieszono zostaną pomosty.

Wariant optymistyczny, bardziej realny wydaje się jednak termin zakończenia inwestycji jesienią 2011 roku – mówi wójt Mariusz Szmyd. Wstępny kosztorys budowy kładki mówi o kwocie 8,8 mln zł. Z Regionalnego Programu Operacyjnego udało się zdobyć 2 mln zł, ale zostaje jeszcze prawie 7 mln zł, czyli całkiem sporo. Wprawdzie gminny budżet jest ostatnio w bardzo dobrej kondycji, ale czy nie będzie to zbyt duży „ciężar finansowy”? – Nie ma



Projekt kładki w Międzybrodziu.

– Jesteśmy na etapie kompletowania dokumentacji. Jesienią powinny rozpocząć się prace przy konstrukcji, a wiosną – przerzucanie przęsła przez San. Proces technologiczny trwa około pół roku, jest więc szansa, że zdążymy na przyszłoroczne wakacje, co z turystycznego punktu widzenia byłoby piękną sprawą dla Międzybrodzia. To oczywiście obaw, damy radę. Z doświadczenia wiemy, że wstępne kosztorysy zwykle są przeszacowane o około 25 procent, więc całość powinna zamknąć się w kwocie 7 mln zł. Sądzę, że nasz wkład w inwestycję będzie połowiczny, bo zamierzamy sięgnąć po jeszcze jedno dofinansowanie – podkreśla wójt Szmyd. **(bart)**

Sanoczanie w złotej dwunastce

Nie lada zaszczyt spotkał znanego twórcę i kolekcjonera ekslibrisów Zbigniewa Osenkowskiego. Sanoczanie znaleźli się w gronie 12 laureatów wyróżnionych Odznaką „Honoris Gratia” nadawaną przez prezydenta Krakowa.



Wyróżnienia przyznano osobom najbardziej zasłużonym dla krakowskiej Galerii Ekslibrisu,

która w ciągu 18 lat istnienia wypracowała sobie autorytet w środowisku bibliofilskim, pozyskując do współpracy najlepszych polskich grafików i kolekcjonerów. Wśród nich znalazł się również Zbigniew Osenkowski, związany z Galerią od samego początku. Sanoczanie chętnie umieszczają motywy krakowskie na swoich ekslibrisach, wiele z nich dedykował krakowianom. Brał udział w 82 z 227 wystaw zorganizowanych przez Galerię, przy udziale ponad 1000 polskich i zagranicznych artystów.

– Odznaka „Honoris Gratia” to wyraz uznania dla naszych najwierniejszych przyjaciół za ich zaangażowanie w zakresie popularyzacji i upowszechniania czytelnictwa, książki i jej znaku własnościowego, a także forma podziękowania za ogromną

życzliwość, inspirację i pomoc w realizacji prowadzonych przez nas działań oraz wkład w rozwój życia kulturalnego Krakowa i popularyzację jego zabytków – podkreślił Andrzej Zmianowski podczas uroczystego spotkania w Domu Kultury „Podgórze”, gdzie laureaci z rąk wiceprezenta miasta Elżbiety Łęczarnowicz odebrali wyróżnienia.

– Prawdą jest, że od 18 lat współpracuję z Galerią Ekslibrisu w Krakowie, która jest najstarszą w Polsce. Druga to galeria warszawska, a trzecia – sanocka, którą miałem zaszczyt współtworzyć. Kiedy zadzwonili z zaproszeniem, byłem zaskoczony. Zastanawiałem się nawet, czy jechać, bo to spory kawałek drogi. Szef Galerii powiedział, że muszę, bo coś dla mnie ma – i pojechałem. Nie wiedziałem nic o przyznaniu odznaki, więc zaskoczenie było duże, ale bardzo miłe. Spotkałem mnóstwo znajomych, z których wielu gościło w Sanoku. Wszyscy razem tworzymy taką nieformalną, sympatyczną rodzinę – podkreśla pan Zbigniew.

/joko/

Zagórz 28-30 maja

VII DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ z zespołem IRA

Hitem tego weekendu (28-30 maja) będą VII Dni Kultury Chrześcijańskiej w Zagórz, których gwiazdą będzie zespół IRA.

Dni... rozpoczną się w piątek eliminacjami Przeglądu Piosenki Religijnej, natomiast na sobotę przewidziano „Koncert Chopinowski” w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku, z udziałem laureatów międzynarodowych konkursów i festiwalu. Odbędzie się on

w kościele w Nowym Zagórz, początek godz. 18.30.

W niedzielę impreza przeniesie się do Ośrodka Sportu i Rekreacji ZAKUCIE. Na godz. 15.30 organizatorzy zapraszają dzieci i ich rodziców na spektakl bajkowy „Pinokio” w wykonaniu Studio Teatru „ART-RE” z Krako-

wa. Również z myślą o nich grupa „Drevni Kocur” przygotowała wspaniały pokaz bajek mydlanych. Początek godz. 16.30. O 17.40 rozpocznie się minirecital Malwinki Bihun, laureatki II m. w Ogólnopolskim Konkursie „Nowa Piosenka w Starym Krakowie”, zaś o godz. 18 zaprezentują się dwa świetne zespoły wokalne: SOULIKI – zespół Sanockiego Towarzystwa Muzycznego i SOUL – z parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Po ich występie na scenie pojawi się gwiazda wieczoru – uwielbiany zespół IRA. Jego koncert rozpocznie się o godz. 19.30. Zapraszamy! To jest nasza oferta na niedzielę!

emes

Urodziny do bladego świtu

Galeria „Bazar Sztuki” hucznie świętowała pierwszy rok działalności. Atrakcją było co niemiara, a wspólna zabawa przeciągnęła się do samego rana.

Przez najmłodszą z sanockich placówek kulturalnych przebiegło się ponad 100 osób. Wiele przyszło z dziećmi, dla których były specjalne atrakcje w ogrodzie, jak choćby pokaz wielkich baniek mydlanych, prezentowany przez grupę Drevni Kocurnie. W samej galerii trwały „wariacje wszelakie”. Zaczęło się oczywiście od urodzinowego tortu, życzeń i toastu. Potem była filmowa retrospekcja działań „Bazaru Sztuki”, wernisaz prac współpracujących z nim artystów (Jan Szczepkowski, Barbara Kasprzycka, Tomasz Mistak, Tomasz Rolniak, Piotr Woroniec, Piotr Woroniec Junior, Aleksandra Różga) i koncerty zaprzyjaźnionych grup (Widmo, Jacys Kolesie, Kapela na Dobry Dzień). A na ko-



Jedną z atrakcji imprezy był pokaz wielkich baniek mydlanych.

niec wspólne jam session i taneczna zabawa do bladego świtu.

– To był wieczór po brzegi wypełniony muzyką, obrazem, słowem i atmosferą. „Bazar”

to galeria rzeczy i wydarzeń rozmaitych, miejsce skupiające i wspierające młodą sztukę, kre-

atorów rzeczywistości i pasjonatów życia, dla których cud ludzkich rąk i lotnej myśli jest bezcennym darem – powiedziała pięknie Aleksandra Różga. (b)

Co ludzie gadają „Ma” mówi wszystko



TOMASZ CHOMISZCZAK

Genialność urządzeń i pomysłów tkwi w ich prostocie. A wśród tych najgenialniejszych nie ma sobie równych słowo, które w ostatnich dniach odmiennie było przez wszystkie przypadki – „mama”. Trudno o rozwiązanie prostsze niż powtórzenie tej samej sylaby, w dodatku bardzo krótkiej, fonetycznie bezproblemowej i – zauważmy – brzmiącej na świecie tak samo (tak jest w większości słowiańskich języków) lub bardzo podobnie: porównajmy angielską „mum”, francuską „maman”, hiszpańską „mamá”, włoską i szwedzką „mamma” czy niemiecką „Mama”. Ba, nawet w arabskim i w suahili brzmi to identycznie: „mama”.

Ale chyba – i tu odzywa się we mnie nasze typowe, narodowe przekonanie o wyjątkowości – żaden lingwistyczny system świata nie przebijie bogactwa form polskich. Czego tu nie znajdzie-

my! Jakaż różnorodność form, co za oszałamiająca paleta emocji! I ileż niuansów psychologicznych!

Obok oswojonej, powszechnej, codziennej i oczywistej „mamy” – surowa, oficjalna „matka” z dokumentów, rubryk i przysłów. Na szczęście posiada ona kilka zdrobnień, które łagodzą urzędowy, bezosobowy ton. Jest „mateczka” z figlarnym błyskiem w oku; „materka” – pachnąca domową tradycją polskiego domu; wreszcie „matula”, która wywołuje wyjątkowe rozczulenie i litość, ale i zadumę na upływającym czasem.

Z drugiej zaś strony – „mamusia”, kojarzona z tym, co najpiękniejsze: czasem dzieciństwa czystego i ufego, nieskażonej wiary w piękno, dobro i prawdę oraz poczucia absolutnego bezpieczeństwa i dozgonnej miłości. Bywa, obok niej, poufała – nieraz wypowiedziana z wyższością lub nonszalicją – „mamuśka”. Zdarzała się utrwalona w dziejach „mamka”; choć określano takim mianem obcą często kobietę, jednak jej silny związek z dzieckiem – także emocjonalny – nie bez powodu kazał wybrać ten właśnie matczynej synonim. Jest humorystyczna „mameczka” i „mamunia” – spontaniczna dziecięca reakcja na kwintesencję macierzyństwa, na pełne, bezwarunkowe oddanie się matki temu najtrudniejszemu sprawdzianowi z życia.

I wciąż jest, obok tych wszystkich wariacji na temat, owa powszednia, osłuchana, zwyczajna, na każdy dzień tygodnia – „mama”. Jak to dobrze, że jest.

Święto żaków

Wczoraj rozpoczęły się Juwenalia studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Będą imprezy, koncerty i zawody sportowe. Całość potrwa do niedzieli.

Dzisiejsze atrakcje ruszają o godz. 10 w Galerii „Bazar Sztuki”, która organizuje Studencką Strefę Kreatywną ART CAMP. O 17 na „Orliku” przy SP4 mecz siatkówki studentów z pracownikami uczelni. A od 21 zabawa w klubach. W „Hadesie” klimaty disco polo, w „Kinie” impreza Electronic Camp (dj'e: NoName, Matteo Rascall i Nexy), a w „Ruderze” projekcja metalowych koncertów DVD.

Sobota rozpocznie się kontynuacją imprezy w „Bazarze Sztuki” (godz. 10). W tym samym czasie „Camp Biała Góra” zaprasza na Electronic Camp/Electronic Jam. Od 16 koncerty na parking przy hali „Arena”. Wystąpią: GROOVINSKY (disco) i dj SHOW by Matteo, a także grające muzykę reggae/ska grupy JOKE, RAZTURAZTAM i OFERTA ESPECJAL z Hiszpanii. Dodatkową atrakcją będzie wesołe miasteczko z Czech. Wieczorna część znów w transowych rytmach, bo-

wiem Electronic Camp przeniesie się do „Hadesu”, gdzie wystąpią dj'e: CID, b-Atr, IDS i Gretzky.

Ostatni dzień Juwenaliów, nazwany „Studenckim Dniem Dziecka” (stodocyte dla najmłodszych), to znów kilka godzin przy „Arenie”. Start o godz. 13. Koncerty będą zespoły rockowe: HUSH PHASE, TOTENTANZ, SYNDROM KRETA, THE CHILLOUD i rumuński GRIMUS. Ponadto w programie: pokaz tańca, występ Kapeli Ludowej z PWSZ, koncert rozrywkowy studentów muzyki, pokaz ratownictwa drogowego (Straż Pożarna i studenci pielęgniarstwa), wesołe miasteczko oraz I Otwarte Mistrzostwa w Strzelaniu z Karabinka Pneumatycznego o Puchar Rektora PWSZ.

Więcej szczegółów o imprezie na www.lechmajparty.pl i www.myspace.com/juwenalia-sanok.

(bart)

Ciekawie zapowiada się Studencka Strefa Kreatywna „ART CAMP”. Program dwudniowej imprezy w „Bazarze Sztuki” obejmuje: piknik i twórcze rozgrywki w ogrodzie, akcje plastyczne „Garażowy miszmasz” i „(Po) Róż Szarość” (farby we własnym zakresie), koncerty DVD oraz warsztaty bębniarskie z Dominikiem Muszyńskim. Impreza jest otwarta, za wyjątkiem płatnych warsztatów (liczba miejsc ograniczona). Szczegóły pod tel. 503 374 929.

UWAGA! Zakaz wnoszenia własnego alkoholu!



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia). www.biblioteka-sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum-sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum-sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen-sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um-sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja na temat ogólnodostępnych godzin dla klientów indywidualnych tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
28-31.05 – apteka M. P. Szul, ul. Jagoellońska 68
31.05-7.06 – apteka „OMEGA” ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18). Dyżur pełni: 31.05.2010 r. – Barbara Skrętkowska. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.
Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Już na wakacjach

Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku zakończyli rok akademicki 2010/2011. Radośni, pozbawieni sesyjnych stresów żegnali kolejny rok biesiadnym spotkaniem w najpiękniejszym w Sanoku miejscu – w skansenie. Ich gośćmi byli ich rówieśnicy z Krosna, z którymi łączą ich serdeczne więzi.

– Kończymy rok akademicki szybciej niż czynią to studenci, a wynika to stąd, że rozpoczęliśmy go miesiąc wcześniej od nich, bo już 4 września – tłumaczy Janina Sadowska, prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sanoku. Poproszona o krótką ocenę kończącego się roku stwierdziła: To był dobry, bardzo pracowity rok. Nasza seniorska akademicka rodzina liczy 293 studentów, którzy pracowali w 22 grupach fakultatywnych, uczestnicząc równocześnie w cotygodniowych wykładach poświęconych różnej tematyce. Pracowało 9 grup językowych, 4 informatyczne, a poza tym: taneczna, plastyczna, bibu-

karska i rehabilitacyjna, zgodnie z dokonaniem wyborem. Naszym najmłodszym dzieckiem, które przyszło na świat w tym roku, jest koło wolontariatu.

Uroczystość zakończenia roku akademickiego było okazją do wręczenia dyplomów studentom informatyki, którzy ukończyli trzeci, a zarazem ostatni rok nauki tego przedmiotu.

Docenili wysiłek władz Stowarzyszenia UTW przedstawiciele samorządu studenckiego, wręczając na ręce pani prezes Janiny Sadowskiej bukiet pięknych kwiatów. O prezent dla sanockich akademików-seniorów postarali się studenci bratniego Uniwersytetu w



Takiej radości z uzyskania dyplomu życzymy wszystkim studentom PWSZ.

Krosnie, a był nim występ ich uczelnianego kabaretu „Entuzjaści”. Przyjęty bardzo serdecznie stworzył wyborny klimat do wspólnej biesiady. – Kiedy nauka, to nauka, ale kie-

dy biesiada to musi być radość i śpiew – ocenił ciepłą atmosferę spotkania Andrzej Pańko, odpowiedzialny za działkę turystyczną w samorządzie. **emes**



Zwycięska ekipa Zespołu Szkół nr 2.

Ratowali jak zawodowcy

Zwycięstwem drużyny ZS nr 2 zakończyły się IX Powiatowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy, które zorganizowano w ubiegły piątek w sanockim MOSiR-ze.

Zawodnicy zmagali się najpierw z testem, po którym prezentowali swoje praktyczne umiejętności. Liczyła się nie tylko precyzja w realizowaniu poszczególnych zadań, ale i współpraca członków zespołu. Z rywalizacji zwycięsko wyszła prowadzona przez Irenę Wenc ekipa „Mechanika” w składzie: Magdalena Dobosz, Karolina Czaban, Aleksan-

dra Ogarek, Monika Radwańska i Mateusz Bodziak, która w klasyfikacji końcowej wyprzedziła drużynę I LO. Na kolejnych pozycjach uplasowały się: ZS nr 5, ZS nr 1 oraz ZS nr 3. – Zaprezentowała wyteżona praca i długie godziny ćwiczeń – skomentował dyrektor Marian Kuzicki, nie kryjąc dumy z sukcesu swoich uczniów. Gratulujemy! **/k/**

Młodzi „Europejczycy”

Konkurs „Unia Europejska bez tajemnic”, zorganizowany w II Liceum Ogólnokształcącym, zakończył się wygraną gospodarzy.

– Celem imprezy było rozwijanie świadomości bycia Europejczykami, podkreślenie znaczenia integracji z Unią, przybliżenie idei zjednoczonej Europy. Poruszano tematy dotyczące tradycji i kultury krajów członkowskich. Całość obfitowała w różne konkurencje, a charakter zadań sprawił, że uczniowie dobrze się bawili. Takie konkursy to niekonwencjonalna metoda nauki – powiedziała nauczycielka geografii Iwona Łakus, która konkurs zorganizowała z Anetą Pelc (Centrum Doskonalenia Nauczycieli).



Drużyna II LO wraz z opiekunką Martą Szerszeń (pierwsza z prawej). Obok: Maciej Gacek, Anna Gołda i Szymon Milczanowski.

Ostatecznie najwięcej punktów uzyskali uczniowie II LO, odnosząc zasłużone zwycięstwo. Miejsce 2. zajęło I LO, a pozycję 3. ZS1. Startowało 7 szkół ponadgimnazjalnych. **(b)**

Podróże kształcą! Wiedzą o tym dobrze nauczyciele G-2, którzy na początku maja już po raz ósmy zorganizowali zagraniczny wyjazd edukacyjny dla uczniów. Tym razem 48 osobowa grupa postanowiła ponownie zobaczyć i zachwycić się stolicą Francji – Paryżem.

Po drodze sanoccy globtrottery zatrzymali się w Brukseli, aby zwiedzić Parlament Europejski, a przy okazji i miasto. Wizyta w Parlamencie, pełna niezapomnianych wrażeń, była możliwa dzięki osobistemu zaangażowaniu europoseł Elżbiety Łukacijewskiej oraz jej asystentek.

Pobyt w Paryżu upłynął na zwiedzaniu najpiękniejszych miejsc światowej stolicy mody. Głównymi atrakcjami były: rejs stateczkiem po Sekwanie, wyjazd na wieżę Eiffla, Wersal – jego ogrody i wnętrza, muzeum Louvre, dzielnica Montmartre z Bazyliką Sacre-Coeur, Sorbona, Pola Elizejskie oraz Łuk Triumfalny. Na deser zaserwowano całonocny pobyt w parku rozrywki Disneyland, w którym nawet dorośli czuli się jak dzieci. Wędrując po uliczkach Paryża uczniowie mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności porozumiewania się z obcokrajowcami, rozwiązywali też zadania językowe. Ale Paryż to nie tylko zabytki, ale również niezapomniane wrażenia smako-

Paryż raz jeszcze



– degustacja ślimaków oraz serów pleśniowych na długo pozostanie w pamięci wszystkich. Organizatorzy kierują szczególne podziękowania do sponsorów, dzięki którym dwóch uczniów Gimnazjum – w nagrodę za wyróżniającą się postawę oraz bardzo dobre wyniki w nauce – mogło za darmo cieszyć się wyjazdem do Paryża. Wierzą też, że przy-

sztoroczna wycieczka do Wielkiej Brytanii będzie równie udana. – Już nie możemy się doczekać! – mówią rozochoceni wojażerowie. **oprac. /jot/**

Wielkie wyrazy uznania za dobre serce płyną do prezesów firm Nafta-Gaz Serwis, Elcom i Transusługi (Z. Janusz) oraz właścicieli aptek Malwa i Omega.

Posadzą cztery dęby

W najbliższą niedzielę (30 maja) o godz. 11 w Zespole Szkół w Trepczy odbędzie się uroczystość posadzenia czterech Dębów Pamięci upamiętniających bohaterów: kapitana Michała Józefa Serednickiego (uhonorowanego przez Zespół Szkół w Trepczy); porucznika Bolesława Juliana Baranowskiego (Klub Sportowy „Grodzisko”); porucznika Mariana Aleksandra Hanusiewicza (Kościół Gospodyń Wiejskich);

aspiranta PP Wiktora Dziurzyńskiego (Sołtyś i Rada Sołecka).

– Uroczystość jest wpisana w ogólnopolski projekt „Katyń... ocalić od zapomnienia” – podkreśla Bogusława Kaczmarska, koordynator projektu. W programie: msza święta w kościele pw. Matki Bożej Wniebowziętej, przemarsz do parku „Kwitnąca akacja”, spotkanie w Domu Ludowym. Serdecznie zapraszamy w imieniu organizatorów! **(z)**

§ Prawnik radzi

Jestem Prezesem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Udziałowcami spółki są osoby fizyczne. Znalazłem inwestora spółkę akcyjną, która chce dokapitalizować spółkę z o.o. Zaproponowałem podwyższenie kapitału zakładowego o kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wiem, że dotychczasowi wspólnicy mają pierwszeństwo w objęciu udziałów, w podwyższonym kapitale zakładowym. Czy można ten zapis kodeksowy ominąć jeśli tak, to w jaki sposób?

Jan z Sanoka



Odpowiadając na Pana pytanie po pierwsze należy wskazać, że nie podano informacji czy umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawiera jakieś szczególne zapisy dotyczące regulacji podwyższenia kapitału zakładowego. W związku z powyższym moja odpowiedź ograniczy się do regulacji kodeksowych zawartych w Kodeksie spółek handlowych. W tym przypadku będzie miał zastosowanie art. 258 § 1 KSH w brzmieniu: „Jeżeli umowa spółki lub uchwała o podwyższeniu kapitału nie stanowi inaczej, dotychczasowi wspólnicy mają prawo pierwszeństwa do objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym w stosunku do swoich dotychczasowych udziałów. Prawo pierwszeństwa należy wykonać w terminie miesiąca od dnia wezwania do jego wykonania. Wezwania te zarząd przesyła wspólnikom jednocześnie.” Wyłączenie tego prawa jest możliwe, gdy umowa albo uchwała o podwyższeniu stanowi inaczej. Umowa spółki może wyłączyć prawo pierwszeństwa już w swojej pierwotnej treści, jak również możliwa jest stosowna zmiana umowy spółki w tej materii. Najwłaściwiej będzie umieścić stosowny zapis o wyłączeniu prawa pierwszeństwa w uchwale

Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Zgromadzenia Wspólników o podwyższeniu kapitału zakładowego. Na marginesie, należy mieć na uwadze, że uchwała wyłączająca prawo pierwszeństwa objęcia udziału wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy.

Podstawa prawna:

1. Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2000 r. Nr 94 poz. 1037 z późn. zm.)

*** Coraz głośniejsze na Podkarpaciu o postępkach, jakie poczyniła sanocka chirurgia naczyniowa. Ponoć wśród pacjentów miejscowego szpitala pojawiają się osoby z różnych stron województwa. Czy potwierdza pan doktor te opinie?**

– Owszem. Sanok wykształcił się w tej dziedzinie i obok Rzeszowa jest drugim ośrodkiem chirurgii naczyniowej w województwie.

*** W Europie wyraźny jest trend wzrostu udziału operacji naczyniowych w stosunku do klasycznych operacji chirurgicznych. A jak jest w Polsce? A w Sanoku?**

– W Europie rzeczywiście liczba zabiegów wewnątrznaczyniowych jest zdecydowanie większa niż zabiegów klasycznych. W Polsce dziedzina ta zaczyna dynamicznie się rozwijać, aczkolwiek nie można jeszcze mówić, że doganiamy Europę. W Sanoku niewątpliwie poczyniliśmy duży krok naprzód. Wskaźnik zabiegów naczyniowych w liczbie wszystkich operacji chirurgicznych (ok. 2,5 tys. rocznie) wynosi u nas obecnie ok. 40 procent. To bardzo szybki wzrost. Gonią inne ośrodki specjalizujące się w zabiegach wewnątrznaczyniowych.

*** Skąd bierze się tak duża liczba zabiegów naczyniowych?**

– Ogólny trend światowy jest taki, że chirurgia klasyczna zmniejsza się, natomiast rozwija się chirurgia naczyń i chirurgia otyłości. Duży wpływ ma na to proces starzenia się populacji.

*** Czy można prognozować, że liczba operacji naczyniowych szybko będzie u nas, w Sanoku, rosła?**

– Ona już dziś byłaby znacznie większa, gdyby nie hamulec w postaci ograniczeń wynikających z obowiązującego kontraktu NFZ. Zabrzmiałoby to może okrutnie, ale nie operujemy wszystkich przypadków. Wybieramy jedynie te, gdzie w grę wchodzi ratowanie ludzkiego życia. Są to różnego rodzaju by-passy aortalno-udowe, udowo-podkolanowe oraz

udowo-podkolanowo-dystalne (do tętnic na podudziu i stopie).

*** Czy byłby pan w stanie w sposób w miarę zrozumiały dla przeciętnego zjadacza chleba opisać, na czym polegają te zabiegi?**



– Spróbuję. Otóż są to zabiegi, które mają spowodować poszerzenie zwężonej tętnicy, albo otwarcie tętnicy niedrożnej. Czyni się to poprzez tzw. balonikowanie, albo zakładanie stentów. Jest to nic innego jak plastyka tętnic, którą wykonujemy przez nakłucie skóry, bez cięcia chirurgicznego.

*** W świat poszła opinia, że sanocka „naczyniówka” uciekła innym ośrodkom i ma na swym koncie szereg znaczących osiągnięć. Prawda to?**

– Skomentuję to w ten sposób: dzięki przyjaznym kontaktom

z małżeństwem wybitnych chirurgów amerykańskich z polskim rodowodem: Christine Ren-Fielding i George Fielding, a także dzięki stażom i szkoleniom w różnych krajach europejskich, podejmujemy się dość skomplikowanych operacji wewnątrznaczyniowych,

pacjent wychwyty sygnały świadczące o przejściowych atakach niedokrwienia, a my w szybkim czasie wykonamy zabieg polegający na przecięciu tętnic, wyciągnięciu z nich blaszki miażdżycowej i ich zaszcyciu, wówczas można uzyskać znakomity efekt.

tycznie przybywało nam takich pacjentów, nie tylko z powiatu sanockiego.

*** Czy to dobrze?**

– Z jednej strony dobrze, gdyż w medycynie o to chodzi, żeby pomagać ludziom, często ratując im życie. Amputacja nie jest

– Przykro to powiedzieć, ale tak. Nowe metody leczenia – niestety – kosztują. Dla przykładu: protezy powlekane srebrem, stenty czy balony wydzielające leki, różne rodzaje laserów wewnątrznaczyniowych, atherektomy – mechanicznie usuwające miażdżycę, to wszystko kosztuje. Ile? Np. stent wydzielający leki jest trzy razy droższy niż zwykły stent.

*** Czy nie uważa pan, że Narodowy Fundusz Zdrowia powinien skakać z radości, że jest taki ośrodek, który potrafi uratować pacjentowi np. nogę, zamiast ją amputować, co uczyniłoby go kaleką na resztę życia, generując dalsze koszty płatne z tego samego funduszu np. na zakup protez...**

– Tak właśnie uważam, choć może pominiemy to skakanie z radości. Wystarczyłoby, żeby to rozumiał i odpowiednio finansował.

*** Czy, gdyby NFZ podchodził do tematu ze zrozumieniem, chirurgia naczyniowa Szpitala Specjalistycznego w Sanoku mogłaby jeszcze bardziej rozwinąć skrzydła?**

– Zdecydowanie tak. Zwłaszcza, że jest to dziedzina chirurgii bardzo szybko rozwijająca się. My też chcemy iść z nurtem tych przemian, mając w planach strategicznych utworzenie odrębnego oddziału chirurgii naczyniowej. Przy pomocy NFZ moglibyśmy w Sanoku robić rzeczy, jakich nie powstydziłibyśmy się w Europie czy na świecie.

*** A może ośrodkowi w Rzeszowie nie potrzeba konkurencji? Może bardziej odpowiadałby mu pozycja podkarpackiego monopolisty w dziedzinie chirurgii naczyniowej?**

– Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

„Naczyniówka” w natarciu

Z dr. n. med. WOJCIECHEM SKIBIŃSKIM, specjalistą od chirurgii naczyniowej, ordynatorem oddziału chirurgicznego szpitala w Sanoku, rozmawia Marian Struś

W ubiegłym roku przeprowadziliśmy 70 takich operacji. Dodam, bardzo udanych operacji, o czym mówią sami pacjenci, którzy je przeszli.

*** Czy wiedza poparta praktyką w specjalistycznych ośrodkach europejskich i wprawna ręka chirurga to wystarczający oręż, żeby zrobić tak wielki krok do przodu?**

– W naszym przypadku trzeba jeszcze dodać do tego możliwość korzystania z urządzeń, jakimi dysponuje Podkarpacki Ośrodek Interwencji Sercowo-Naczyniowych CARINT. Bez ich doskonałego sprzętu niewiele byśmy zwojowali.

*** A czy społeczność nasza szybko zorientowała się o rosnącej w siłę sanockiej chirurgii naczyniowej?**

– Tak, to były i są przekazywane sobie z ust do ust informacje mówiące o tym, że u nas można leczyć ciężkie przypadki chorych nóg u ludzi skazanych w zasadzie na ich amputację. Systema-

zabiegiem niewinnym i wiąże się z dużą śmiertelnością. Uniknięcie jej jest zatem wielką sprawą. Z drugiej zaś źle, gdyż kontrakt szpitala z NFZ na te zabiegi jest ograniczony, nieproporcjonalnie niski w stosunku do tego co robimy. W efekcie pogłębia trudną sytuację finansową szpitala. Ale co mamy robić, gdy trafia do nas pacjent, któremu pilnie trzeba pomóc i wiemy, że potrafimy to zrobić. Odesłać, tłumacząc się ekonomią? Wiadomo, że nie. Zwłaszcza, że w zdecydowanej większości są to zabiegi ratujące ludziom życie.

*** Niemniej jednak są przypadki, że ze względu na niski kontrakt nie wykonujecie operacji naczyniowych. Czy tak?**

PS Przygotowując ten materiał do druku, od dr. Wojciecha Skibińskiego otrzymaliśmy sympatyczny e-mail, wysłany z Paryża. „Właśnie w Paryżu obserwuję, jak daleko świat nam uciekł. Będziemy go gonić...” Tekst jest krótki, a ile w nim optymizmu, dzięki któremu nasi chirurdzy naczyniowi szkolą się w najlepszych ośrodkach europejskich, a zdobyte tam doświadczenia przenoszą do Sanoka. Dziękujemy w imieniu redakcji i Czytelników.

Beksiński na pierwszy ogień

Po dwudziestu latach od wpisania do rejestru zabytków rozpoczęło się ratowanie zabytkowych nagrobków na sanockich cmentarzach. Na początku maja ruszyła renowacja pomnika Mateusza Beksińskiego z 1887 roku. A wszystko za sprawą społeczników ze Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami.

To, że coś zaczęło się dziać w najstarszej części nekropolii, widać od strony ulicy Dąbrowieckiej. Nad pomnikiem Mateusza Beksińskiego pojawiła drewniana konstrukcja, obita folią budowlaną. Wokół porozkładane różne skrzynki, narzędzia i krzątająca się dwójka ludzi w białych roboczych kombinezonach. – Mąż wykonał wiatę, aby woda z opadów nie niszczyła efektów naszej pracy – wyjaśnia Kamila Wojtowicz, konserwator dzieł sztuki, która na zlecenie stowarzyszenia zajęła się renowacją.

Neogotycki nagrobek Mateusza Beksińskiego – protoplasty zasłużonego dla Sanoka rodu, „ojca” Fabryki Wagonów, której kontynuatorem jest dzisiejszy Autosan – i jego żony Karoliny, został wykonany z piaskowca, w słynnym warsztacie rzeźbiarskim Schmisera we Lwowie. Obiekt ma już po-

nad 120 lat! Jego powierzchnia jest bardzo mocno zniszczona przez odkładającą się na niej patynę, która powstaje na skutek działania warunków atmosferycznych i mikroorganizmów: mchów i porostów. – Trawią one kamień, w wyniku czego tworzy się powłoka uniemożliwiająca wymianę wilgoci i odparowanie wody. Ponadto obecnie w wodzie sole krystalizują się, powodując, że wierzchnia warstwa piaskowca łuszczy się i opada – wyjaśnia pani Kamila. Jej pierwsze zadanie polegało właśnie na oczyszczeniu pomnika profesjonalnymi preparatami chemicznymi, wodą pod ciśnieniem oraz... gorącą parą. – Tak, mam tu cały arsenał – śmieje się, wskazując na wielki „pistolet”.

Po wzmocnieniu nadzarpniętej „zębem czasu” struktury, zostaną uzupełnione wszystkie ubytki. – Jest to tzw. etap opra-



Kamila Wojtowicz (w białym kombinezonie) jest córką znanego sanockiego artysty i konserwatora sztuki Jerzego Wojtowicza. Po nim też odziedziczyła zamiłowanie do fachu konserwatorskiego. – Pomagałam ojcu jeszcze w podstawówce. Pierwszym moim „zleceniem” było polzoczenie detalu – obłoczek – w ołtarzu w kościele w Jurowcach, który odnawiał mój tata razem z panem Szczepkowskim – wspomina. Ukończyła warszawską ASP. Obecnie razem z mężem Wolfgangiem, architektem, prowadzi firmę konserwatorską. Ma na swoim koncie wiele renowacji, m.in. w Krośnie, Miejscu Piastowym, Tyrawie Solnej, Porążu, Niebieszczanach. W Sanoku odnawiała kapliczkę przy ulicy Sikorskiego i ołtarz Matki Bożej w kościele farnym. Na zdjęciu – podczas prac przy nagrobku Beksińskiego. Towarzyszy jej Ewa Filip, prezes Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami.

cowania estetycznego – wyjaśnia pani Kamila. Zostanie wówczas zrekonstruowane na przykład listernictwo, które jest obecnie zupełnie nieczytelne. Ostatnim etapem będzie zabezpieczenie pomnika specjalistycznymi preparatami przeciwko wnikaniu wilgoci.

W trakcie prac zostanie także odnowiony postument pomnika. Prace budowlane wykonają – nieodpłatnie, na zasadzie wolontariatu – uczniowie Zespołu Szkół nr 4 („budowlanki”). Młodzież uzupełni braki oraz wykończy dół postumentu stopniem. – Będzie to możliwe dzięki temu, że podpisaliśmy umowę z dyrekcją szkoły. Zaoszczędzimy więc trochę pieniędzy na remont kolejnego nagrobka – wyjaśnia Ewa Filip, prezes Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami. A potrzeb nie brakuje. Na sanockich cmentarzach znajduje się pięćdziesiąt nagrobków wpisanych do rejestru zabytków, z czego część woła o pilny ratunek.

Prace przy nagrobku Mateusza Beksińskiego – prowadzone za zgodą i we współpracy z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków – zakończą się pod koniec sierpnia.

(jz)

Wyniki dobre, prezes odstrzelony!

Ostatnie pięć lat to był dobry czas dla sanockiej PSS. Dzielnie sobie radziła na trudnym handlowym rynku, nie dając się sieciowej konkurencji. Nie przeszkodziło to jednak Zgromadzeniu Przedstawicieli wyrwać stółek wiceprezesowi Arturowi Drwięgę, nie udzielając mu absolutorium. Misternie przygotowany plan zrealizowali w sposób perfekcyjny.

W spółdzielczym tyglu gotowało się już od dłuższego czasu. Niektórzy twierdzą, że w zasadzie od momentu, kiedy pojawił się w spółdzielni młody, z dużymi aspiracjami Artur Drwięga, który objął stanowisko wiceprezesa ds. handlu i produkcji. Od początku okazał się zdecydowanym indywidualistą, niezbyt dobrze czującym się w zespole. Chociaż nie przeszkadzało mu to znaleźć wspólny język z nowym kierowniczym nabytkiem do spraw ekonomicznych w osobie Grzegorza Żaka, z którym szybko stworzyli zgrany duet, świadomy swej klasy i siły decyzyjnej. Momentami można było mieć wątpliwości, kto rządzi sanocką PSS.

Ale karuzela się kręciła. Spółdzielnia dzielnie, choć z niemałym trudem, radziła sobie na rynku, przestawiając się na nowoczesne tory handlu. Czyją to było zasługą? Tu zdania są podzielone. Jedni mówią, że doświadczenia prezesa, inni optują za przebojowością jego zastępcy. Nie ukrywają przy tym, że na linii prezes – wiceprezes wyraźnie iskrzyło. Areną walki mogło stać się forum Zgromadzenia Przedstawicieli Członków PSS, zaplanowane na 25 maja br. W 2010 roku tym ważniejsze, że o charakterze wyborczym.

Rozliczyć indywidualnie

Sala konferencyjna SANVIT, zarząd w komplecie, władze związkowe, zaproszeni goście, z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i ci najważniejsi, czyli 37 delegatów. Już początek obrad pozwalał wietrzyć, że coś wisi w powietrzu. Wskazywała na to chociażby obecność wśród części delegatów osoby prawnika i zgłoszony wniosek o utajnienie głosowania nad absolutorium i udzielenia go nie całemu zarządowi, ale poszczególnym jego członkom. Przegłosowano go w stosunku 23 do 14, co zapowiadało, że coś się będzie działo i podpowiadało układ sił na sali. Na tym etapie postronny obserwator mógł nie orientować się, przy kim postawić liczbę 23, a komu pozostaje ta reszta.

Jest się czym pochwalić

Prezentacja sytuacji ekonomicznej Spółdzielni (czytaj: osiągnięć) w ostatnich pięciu latach, jaką przedstawił Artur Drwięga, nie była wolną od podkreślenia, komu zawdzięczać uzyskane wyniki. Wszak to właśnie pięć lat temu pojawił się on w sanockiej PSS, a rok po nim główny księgowy Grzegorz Żak.



Na sali obrad panowała gorąca atmosfera. Za stołem prezydiąlnym temperatura była równie wysoka.

Z prezentacji wynikało, że począwszy od 2005 roku każdy następny był lepszy od poprzedniego, a najwyższe w historii spółdzielni obroty, które przekroczyły 30 mln zł, przypadły na ostatni 2009 rok. Dziś firma może poszczycić się stabilnym zatrudnieniem (w 2005 r. – 211 osób, w 2009 – 214), 14-procentowym wzrostem wynagrodzeń (2005 r. – ok. 1500 zł, w 2009 – ok. 1700 zł), 27-procentowym przyrostem majątku (w 2005 r. – ok. 9 mln zł, w 2009 – 11 mln). Nie sposób nie wspomnieć o zysku, jaki PSS osiągnęła na koniec 2009 roku, który wyniósł ok. 169 tys. złotych (z dochodami za sprzedaż majątku ok. 1,6 mln. zł).

Jak wynikało z prezentacji, każdy rok (po 2005) znaczący był sukcesami. W 2006 r. wprowadzono zmianę w organizacji pracy, w 2007 – uzyskano certyfikat bezpieczeństwa żywności HACCP, w 2008 – otwarto nowoczesną piekarnię przy ul. Kolejowej, a PSS została laureatem nagrody burmistrza w dziedzinie przedsiębiorczości. I wreszcie rok 2009 – prestiżowy tytuł „Gazeli Biznesu” przyznany przez „Puls Biznesu” i „Produkt Roku” dla pieczywa peessowskiego w Konkursie Promocyjnym Regionalnej Izby Gospodarczej. Mocnym wejściem w 2010 rok było otwarcie nowego sklepu przy ul. Witkiewicza w Olchowcach.

Perfekcyjnie przygotowana akcja

Czy zarząd firmy legitymującej się takimi osiągnięciami może nie uzyskać od swoich przedstawicieli absolutorium? Wydawałoby się, że nie może. A jednak... Wynik tajnego głosowania pokazał, że absolutorium uzyskali dwaj członkowie zarządu: Wiesław Kenar i Grzegorz Żak. Trzeci z nich Artur Drwięga nie otrzymał skwitowania. Za udzieleniem mu absolutorium głosowało tylko 9 delegatów. Przeciw temu było ich 25. Dopełnieniem była uchwała o odwołaniu A. Drwięgi ze stanowiska wiceprezesa, członka zarządu.

Sam przegrany nie ma najmniejszych wątpliwości, że to nie przypadek tak zrzucił. – Wszystko było perfekcyjnie zaplanowane i bezbłędnie rozegrane. Ci, którzy głosowali przeciwko niudzieleniu mi absolutorium, chyba nie rozumieją znaczenia tego słowa. Oni też głosowali przeciwko zatwierdzeniu bilansu, co dodatkowo potwierdza, iż niczego nie rozumieją. Wykonując swoje obowiązki, nie zrobiłem nic, co miało by niekorzystny wpływ na działalność i wyniki Spółdzielni. Myślę, że prezentacja wyników, jakiej dokonałem, pokazuje coś odwrotnego. I to jest przykre. To było podziękowanie za pięć lat ciężkiej pracy – komentuje wtorkowe wydarzenia A. Drwięga.

Delegaci powiedzieli: dość!

Prezes Kenar nie chce ani komentować, ani oceniać tego, co się wydarzyło podczas Zebrania Przedstawicieli PSS. – Oceny dokonali delegaci, bo takie jest ich prawo, z którego skorzystali. Czy to odbije się niekorzystnie na działalności Spółdzielni? Nie sądzę. Na pewno nie. Jest to kwestia organizacji pracy, którą trzeba będzie rozwiązać. Z trudniejszymi zadaniami radziliśmy sobie – mówi. Zapytany o swój udział w przygotowaniu zamachu na Drwięgę odpowiada: – Zarzut, że to niby ja miałbym być rozgrywającym tę partię, jest całkowicie nieprawdziwy. To jakaś kompletna bzdura – stwierdził.

W środę, 26 maja br. wszystkie sklepy PSS pracowały normalnie. Na półkach pachniał jeszcze ciepły upieczony w nocy chleb, a w witrynach ze stłoczonymi nie brakowało pysznych peessowskich ciasteczek. Tylko w wolnych chwilach pracownicy powtarzali sobie sensacyjną wiadomość, jak to na Walnym delegaci odstrzelili prezesa Drwięgę. – Fachman był dobry, chęć do roboty miał, dobre pomysły też, ale buta go zgubiła – skomentowała ten fakt jedna ze sprzedawczyń, prosząc o pełną anonimowość, łącznie z niepodaniem numeru sklepu.

Marian Struś

Sanok gra mocną kartą

Rozmowa z ANDRZEJEM KRAŚNICKIM, prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Rozwoju Infrastruktury Sportu i Rekreacji – IAKS Polska, oraz prezesem Związku Piłki Ręcznej w Polsce, podczas jego pobytu w Sanoku 26 maja br.



* W wyjątkowych okolicznościach objął pan funkcję prezesa PKOI, po nieodwołanym Piotrze Nurowskim...

– To był dla mnie ogromny wstrząs. Piotr był wielkim przyjacielem moim i mojej rodziny. Przejęcie obowiązków po Prezesie Nurowskim, zwłaszcza że byłem Piotra pierwszym zastępcą, uznałem za konieczność. Było ono dla mnie dużym wyzwaniem. Przejmując funkcję Piotra, zobowiązałem sam siebie, iż będę kontynuował tę linię, którą Piotr nakreślił.

* Rozumiem, że obowiązki prezesa PKOI będzie Pan pełnił do czasu najbliższych wyborów...

– Zarząd PKOI podjął uchwałę, że do października br. określi zasady wyboru prezesa PKOI, wynikające z zapisów statutowych. Do tego

czasu będę godził wszystkie funkcje, które pełnię, zarówno te zawodowe jak i społeczne. Jest to ogromny wysiłek, wymagający niezwykle intensywnej pracy.

* Czy w najbliższym czasie Polski Komitet Olimpijski oczekują jakiegoś szczególnego wydarzenia?

– Na 11-12 czerwca zaplanowaliśmy w Warszawie spotkanie Rodziny Olimpijskiej. Piątkowy wieczór poświęcimy pamięci Piotra Nurowskiego, w drugim odbędzie się „piknik olimpijski”, choć ze zrozumiałych względów będzie on przebiegał w innej niż dotychczas formie. Przygotowujemy się do udziału w Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży, które w sierpniu odbędą się w Singapurze. Jest to ważne dla nas wydarzenie. Będzie to start w imprezie, która zapoczątkowuje nowy rozdział sportu młodzieżowego. Jesteśmy w trakcie światowych eliminacji do tej imprezy. Na najbliższym posiedzeniu Zarządu PKOI określimy skład polskiej reprezentacji, która wystąpi w Singapurze.

* Mimo tak wielu obowiązków, znalazł pan czas, aby odwiedzić

Sanok. To już ktoś z kolei wizyta w naszym mieście...

– Każda moja wizyta w Sanoku jest na nowo odkryciem tego miasta i jego dużych możliwości w dziedzinie sportu i turystyki. Wczoraj wieczorem wraz z moim przyjacielem Wojciechem Blecharczykiem zwiedzałem obiekty MOSiR-u. Z zadowoleniem stwierdzam, iż jego baza turystyczna, hotelowa uległa zdecydowanej poprawie. Uważam, że poza sportami zimowymi, jest to również znakomite miejsce dla organizacji imprez i procesu szkolenia na poziomie reprezentacji narodowych w sportach halowych.

* Czy Sanok może liczyć na pańską promocję, która sprawi, że będziemy gościć u siebie reprezentantów różnych dyscyplin?

– Zapewniam, że jako prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce dołożę starań, aby w kategorii juniorów i młodzieżowców nasze reprezentacje wybierały Sanok na miejsce swoich zgrupowań. Oczywiście, o ile będzie to możliwe z punktu widzenia dostępności obiektu „Areny”.

* A czy widzi pan szanse, żeby Sanok dostał zaszczytu bycia gospodarzem meczu z udziałem wicemistrzów świata, czyli I reprezentacji Polski?

– Nadzieje takie wiąże ze sponsorem strategicznym naszej reprezentacji – Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem, który jest mocno osadzony w Sanoku i regionie. Występ przed jego pracownikami będzie konsekwencją naszej współpracy. W tym roku będzie to jednak niemożliwe, ale w następnym, 2011, dołożę starań, aby jeden z terminów związanych z grą I reprezentacji przeznaczył dla Sanoka.

* Nie wiem, czy pan jest tego świadom, ale bardzo wielu sanoczan z pańską osobą wiąże także nadzieje na powstanie parku wodnego. Jak pan ocenia działania Sanoka zmierzające do urzeczywistnienia tej pięknej wizji?

– Widać konsekwencję w działaniach i dążeniu do budowy tego obiektu. Podjęte działania zostały starannie zaplanowane. Pierwsza próba obejmuje realizację tego

przedsięwzięcia w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. To dobry wybór, którego nie można było pominąć. Uważam, że charakter przedsięwzięcia zawiera w sobie w dużej mierze element społeczny i socjalny, w mniejszym wymiarze komercyjny. Stąd zaangażowanie Sanoka w realizację tego projektu – podobnie jak to miało miejsce w innych miastach – w przypadku gdy taki inwestor się nie znajdzie, powinno być tak duże, żeby gwarantowało jego realizację. Ta inwestycja ma bowiem charakter wykraczający daleko ponad obiekt sportowo-rekreacyjny. Ona będzie znakomitą ofertą zachęcającą do rozwoju infrastruktury sportowo-turystycznej miasta i regionu oraz

zdecydowanie ją wzbogaci.

* Czy to naprawdę należy łączyć z przyszłością Sanoka?

– Dziś, kiedy kontakt z naturą jest taką szczególną wartością, Sanok wraz z rozbudowującą się infrastrukturą sportową i turystyczną, będący wrotami do Bieszczad, jawi się jako jeden z ważniejszych punktów na turystycznej mapie Polski i Europy. Proszę mi wierzyć, że Sanok gra naprawdę mocną kartą.

* Co by pan w takim razie życzył Sanokowi na najbliższy czas?

– Przede wszystkim, żeby przedsięwzięcie pod nazwą „Park wodny” w pełni się powiodło. Znając zaangażowanie władz i ogromny potencjał mieszkańców grodu, jestem w pełni przekonany, że tak właśnie będzie.

Marian Struś



W Urzędzie Miasta i w kręgach sportowych prezes Andrzej Kraśnicki jest osobą znaną, szanowaną i zawsze mile widzianą. Stąd za zaszczyt uznają wspólne zdjęcia.

Śladem naszych publikacji

„Nie rozdajemy pieniędzy na lewo i prawo”

W odpowiedzi na list czytelnicki „Zdeptane marzenie” zamieszczony na łamach „Tygodnika Sanockiego” nr 20 z dnia 21 maja 2010 r. oraz w nawiązaniu do wcześniejszego artykułu opisującego ogólnie zasady ubiegania się o środki na podjęcie działalności gospodarczej („Tygodnik Sanocki” nr 16 z dnia 23 kwietnia 2010 r., „chciałbym poinformować Czytelników o planie gospodarowania środkami finansowymi na aktywizację osób bezrobotnych w bieżącym roku.

Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku dysponuje kwotą 14.069.900 zł, która obejmuje środki Funduszu Pracy przyznane dla Urzędu, na podstawie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w wysokości 9.145.400 zł oraz kwotą 4.924.500 zł pozyskaną przez Urząd na realizację projektu „Więcej szans w powiecie sanockim”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Środki, którymi Urząd aktualnie dysponuje na aktywizację bezrobotnych, przeznaczone są na różne działania, nie tylko dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej. Stąd też wydatkowanie ich zaplanowano na organizację i finansowanie szkoleń, staży, subsydiowanie zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych, organizację robót publicznych i prac społecznie użytecznych, refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowisk pracy dla osób bezrobotnych, działania wspierające mobilność bezrobotnych na rynku pracy poprzez zwrot kosztów przejazdu i opieki nad dzieckiem oraz stypendium dla bezrobotnych bez kwalifikacji, któ-



Jak w każdym urzędzie – jedni petenci wychodzą stąd zadowoleni, drudzy mają za złe i są rozgorzyceni.

rzy podjęli naukę i spełniają ustalone kryterium dochodowe. Propozycję przeznaczenia środków na promocję zatrudnienia i aktywizację bezrobotnych na terenie Powiatu Sanockiego pozytywnie zaopiniowała Powiatowa Rada Zatrudnienia w Sanoku.

Z ogólnej kwoty środków na aktywizację bezrobotnych największą – 3.860.000 zł (27,5 %) stanowią środki przeznaczone na dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej przez osoby bezrobotne. Dotychczas 58 osób bezrobotnych otrzymało środki

nie rozpatrywane, zgodnie z ustaloną procedurą (ocena formalna, kontrola wstępna w planowanym miejscu prowadzenia działalności, opinia komisji co do zawarcia umowy, informacja o sposobie rozpatrzenia wniosku, sporządzenie i zabezpieczenie umowy).

Oprócz tego 14 osób szkoli się obecnie z zakresu „ABC działalności gospodarczej”, a dalsze 25 jest zainteresowanych ww. szkoleniem i uzyskaniem środków na uruchomienie firmy.

Jak wynika z przedstawionych liczb zainteresowanie uzyskaniem środków jest bardzo duże, stąd uzasadnienie do czasowego wstrzymania wydawania nowych wniosków i rzetelna ich ocena, „również w zakresie przygotowania do prowadzenia firmy”. Przedstawione powyżej fakty są inne niż sądzi Czytelniczka „że Urząd rozdawał pieniądze na lewo i prawo...”, dopiero teraz rozpatruje wnioski...”

Dodać należy, że Urząd na bieżąco ocenia sytuację na rynku, w tym zainteresowanie aktywizacją w ramach poszczególnych programów rynku pracy. Uwzględniając duże zainteresowanie uzyskaniem środków na podjęcie działalności wystąpiłem z wnioskiem o przyznanie dodatkowych środków z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Wojciech Wydrzyński
Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku

Sygnaly Czytelników

A chodniki?



„W jednym z ostatnich numerów „TS” w „Notowaniach” pod hasłem „Ganimy” naświetliście problem nawierzchni ulicy Kościuszki. Wielokrotnie zresztą poruszaliście tematy złego stanu dróg, zmieniając tylko nazwy ulic. Dziwi mnie jednak, że nigdy nikt nie napisze o stanie chodników przy tych ulicach, tak jakby wszyscy poruszali się samochodami.

A to przecież głównie po chodnikach poruszają się ludzie i to ludzie starsi, inwalidzi na wózkach, dzieci i kobiety z wózkami. Koszmarne stan chodników powoduje liczne urazy nóg, niszczenie butów, nie mówiąc już o komforcie jazdy niemowlaków w wózkach.

Piszecie o fatalnym stanie nawierzchni ulicy Podgórze. Żeby tamtędy przejść, trzeba iść ulicą, bo prawie na całej długości, aż do Szkoły Muzycznej, coś, czego nie można nazwać chodnikiem, zastawione jest samochodami, a po drugiej stronie w ogóle go nie ma. Schodząc schodami przyległymi do Zamku, musi się przejść na drugą stronę, bo wąski pseudochodniczki biegnący pod skarpy zamkową (zwłaszcza w lecie gdy pokrywy sięgają 2 metrów) nie nadaje się do niczego.

Idźmy dalej; chodnik przy ulicy Matejki, prowadzącej na cmentarze od strony miasta. Cóż nam przedstawia? Chyba lepiej już iść jezdnią, zresztą chodnik też jest zwykle zastawiony samochodami. Podobnie jest przy ulicy Daszyńskiego. Przy ulicy

Gieli... Przykłady można by mnożyć, właściwie dotyczy to wszystkich chodników oprócz ścisłego centrum. A przy przystankach autobusowych w centrum miasta (oprócz przystanku „5” pod Pocztą) cóż widzimy? Siedzących starych ludzi na stopniach kamiennych schodków pod apteką przy ul. Piłsudskiego, którym nawet się nie marzy zadaszenie. Cieszą się, że mają gdzie usiąść, bo na innych przystankach nawet skromnej ławeczki brak). Za to pod Domem Handlowym (SDH) zamiast ładnego estetycznego przystanku mamy zestaw ławek, na których do późnej nocy leżą, śpią, sikają i rzygają miejskie żule.

W zimie zawsze w pierwszej kolejności odśnieżane są ulice, oczywiście kosztem zmniejszenia powierzchni chodników. Czy ktoś się kiedyś zastanawiał, jak ci wszyscy ludzie, którzy nie posiadają samochodów, mają chodzić.

Nie podaję nazwiska, bo i tak nie ma ono takiej siły przebicia, bym doznała takiego szczęścia i moje uwagi były umieszczone w „Tygodniku...” Ale jak się człowiek wyżył, to mu lżej. Może bym



Kościuszki, którą nazywacie „sanocką Marszałkowską”, luksus dla pieszych jest tylko przy ważniejszych instytucjach typu: Sąd czy budynek Starostwa. Poza tymi szacownymi instytucjami zaczyna się dla pieszych mieszkańców Trzeci Świat, ciągnący się aż do granic Sanoka. A ulica Feliksa nie musiała tego wszystkiego posiadać, gdybyście tak najbliższe wydanie „Notowań” od słów: „Już nie możemy patrzeć na to, jak po okropnych sanockich chodnikach chodzą zwykli szarzy zjadacze chleba...”

Sfrustrowana mieszkanka (emerytka).

Śladem naszych publikacji

Gdzie można wyrobić krewkartę?

Ze sporym zainteresowaniem spotkała się informacja „Krewkarta może uratować życie”, opublikowana w „TS” nr 19. Okazała się jednak niezbyt precyzyjna, na co zwrócił nam uwagę jeden z Czytelników. Precyzujemy więc, podając dokładnie, gdzie w Sanoku można wyrobić tzw. paszport krwi.



Zainteresowani powinni zgłosić się do Pracowni Serologii Transfuzjologicznej w sanockim szpitalu (nad Oddziałem Ratunkowym, I piętro, tel. 13-465-61-74). Badania wykonywane są od poniedziałku do piątku w godz. 8-10.30. Nie trzeba być na czczo – można wcześniej zjeść lekkie śniadanie. Tak, jak informowaliśmy, wyrobienie krewkarty wymaga dwukrotnego badania krwi (każde kosztuje 60 zł + 15 zł za

kartę). – Jeśli osoba zainteresowana posiada oznaczoną grupę krwi przez inną placówkę, a wynik zawiera dane osobowe oraz czytelną pieczęć i podpis, wystarczy jedno badanie, jeśli zaś posiada wpis w starym dowodzie osobistym, dokonany w Sanoku, zapłaci tylko za wyrobienie dokumentu – informuje Maria Uruska, kierownik pracowni. – Warto to zrobić, gdyż w razie wypadku lub konieczności transfuzji

krewkarta umożliwia szybkie podanie krwi, a czas ma w takich sytuacjach istotne znaczenie. Powinny o tym pomyśleć zwłaszcza kobiety w ciąży, kierowcy, strażacy oraz wszystkie osoby wykonujące prace niebezpieczne, m.in. na wysokości.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa – Oddział Terenowy w Sanoku (ul. Konarskiego 24, tel. 13-464-33-53) wyrabia krewkarty tylko dla krwiodawców (brak tej informacji w poprzednim tek-

ście wynikał z nieprecyzyjnie przekazanej nam informacji). Krew można tu oddać od poniedziałku do piątku, w godz. 8-11.30. Należy zgłosić się z dokumentem tożsamości. – Jeśli ktoś zgłasza się do nas po raz pierwszy, wypisujemy legitymację honorowego dawcy z oznaczoną grupą krwi lub wystawiamy na życzenie wynik badania, który jest również honorowany. Krwiodawca nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów. Nie płaci również za krewkartę, którą może otrzymać po trzykrotnym oddaniu krwi – informuje Marta Pióro, kierująca Oddziałem Terenowym RCKiK.

/joko/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania dla dyrekcji, administracji i nauczycieli ZSP nr 4 w Sanoku, a także wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego kochanego Męża i Taty
śp. Józefa Chudzika
składają



Żona wraz z synami

W PZU przy otwartej kurtynie

PZU powinien stworzyć warunki, aby móc w nieskrępowany sposób, nie przeszkadzając nikomu, załatwiać sprawy odszkodowań poprzez Infolinię.

Owszem, PZU pozwala dokonywać zgłoszeń szkód na Infolinię z telefonu w swojej siedzibie, jednak nie robi tego w sposób cywilizowany. Na środku pomieszczenia, na wprost wejścia, umieszczono stół z aparatem telefonicznym i to wszystko. Wokół pracownicy, interesanci i osoba, która relacjonuje przebieg wypadku czy kolizji, podaje swoje dane osobowe itd., itd. I trwa to dość długo. Skrępowana czuje się osoba zgłaszająca, denerwują się pracownicy i interesanci. Do kitu. Czy tak trudno było

wpasować na pomysł, żeby zapewnić petentowi zgłaszającemu szkodę trochę intymności? Czy PZU nie stać na postawienie gdzieś w kącie niewielkiej kabiny, a przynajmniej ścianki odgradzającej ją od reszty pomieszczenia? Proszę, pomyślcie o tym, czyniąc to w imieniu ubezpieczonych u Was petentów. Pokażcie klasę. Wszak to już XXI wiek...

Sanoczanka ubezpieczona w PZU (imię i nazwisko znane redakcji)

Przed nami jedno z najsympatyczniejszych świąt w roku, czyli Dzień Dziecka. Do kosza życzeń i prezentów postanowiliśmy dołożyć również nasz upominek w postaci jednostronicowego „Tygodniczka”. Mamy nadzieję, że ucieszy nie tylko naszych najmłodszych, ale i nieco starszych Czytelników. Wszystkim, którzy są bądź czują się dziećmi, życzymy dużo słońca, uśmiechu i radości przez cały rok!

Przedsiębiorcy wykazały również imponującą świadomość własnych potrzeb, znakomicie wczuwając się w rolę burmistrza. – Gdybym była burmistrzem, kazałabym, żeby

lach. – Chciałabym, żeby było dużo sklepów z zabawkami. Żeby dzieci mogły je kupić za kieszonkowe. I żeby się nimi bawiły i żeby się niczym nie martwiły. – A ja zrobiłabym tak, żeby przez cały czas było lato. Żeby przestało padać. I żeby było ciepło. Jak na Hawajach. Żeby można chodzić w krótkich spódniczkach i nosić kwiaty na szyi! – Ja byłbym dobrym burmistrzem. Rządziłbym tak, żeby Sanok był ładny i żeby wszystko mało kosztowało. – A ja zbudowałabym zoo! Żeby były małpy, tygrysy i żyrafy! Byłem kiedyś w zoo. Widziałem goryle, węża i figurki dinozaurów. – Ja wybudowałabym wesołe miasteczko. Takie z kolejką. Nie bałabym się wcale jeździć! – Chciałabym, żeby w Sanoku było dużo drzew i kwiatów. I żeby było czysto. Burmistrz może tak zrobić...

I jak się Państwu podobają marzenia milusińskich? Nam – bardzo. Gdyby choć niewielka ich część się spełniła... Cóż, pomarzyć – miła rzecz...

Z kufierka życzeń...

O czym marzą najmłodsze sanoczanie? Jakie prezenty chcieliby otrzymać z okazji swojego święta? Zapytaliśmy o to sanockich 5 i 6-latków – podopiecznych Magdy Paszty z Samorządowego Przedszkola nr 1 przy ulicy Rymanowskiej.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

– Ja chciałabym taką lalkę, co chodzi. Mówiłam mamie. Może mi kupi – stwierdziła Wiktoria. Skrytym marzeniem jej imienniczki okazał się prawdziwy, rudy kotek: – Karmitabym go i prowadziła na spacer. Nie wiem, jak by się nazywał. Wymyślę potem – zapewniła. Oliwii radość sprawiłby duży pies, ale na baterie. – Jak mu się coś mówi, to on to robi. Aportuje albo podaje łapę – skonkretyzowała. Gabrysia tradycyjnie postawiła na lalkę – z kapturem, który zmienia się w... syreni ogon. – Widziałam taką w telewizji – zapewniła, uprzedzając pytanie o źródło inspiracji...

Julek wykazał typowo męskie zainteresowania, marząc o aucie. – Może być kabriolet, ale taki do sterowania – podkreślił. Jego koleżdy również przejawiali motoryzacyjną żylkę. Kuba zażyczył sobie... pudełko, które nigdy się nie napełni. Przyznał jednak, że mogłoby w nim znaleźć się auto ze świecącymi oponami. Militarne ciągoty wykazał Maciuś: – Ja chciałabym armię „żołnierzy” na sterowanie. Mogą być polskie i jeszcze jakieś obce. Żeby ze sobą walczyli. Kamila zadowolona była ciastoliną: – Lubię lepić zwierzątka. Jakież? Wszystkie – odpowiedziała z prze-



konaniem. – Najlepszy prezent to Power Rangers. To taki, co walczy. Jak Ninja – skonkretyzował Kacper, wykazując znakomitą orientację w najnowszych hitach przemysłu zabawkarskiego. Jego imiennikowi radość sprawiłby samolot, oczywiście, „na sterowanie”. W przyszłości nie chciałby jednak być pilotem. Miłosza najbardziej ucieszyłoby Germyty: – To takie figurki. Można się nimi fajnie bawić – zapewnił.

– A ja już dostałam prezent. Dwa kucyki Pory. Jeden jest jasnoróżowy, a drugi pomarańczowy. One zmieniają fryzury. Można je czesać – pochwaliła się Ania. Julia i Ola stwierdziły, że wolą Pet Shopy: – To takie zwierzątka z plastiku, które ruszają głowami – wyjaśniły. Kubie zamarzył się

namiot. Na pytanie, do czego mu potrzebny, odparł rezerolucie: – Do spania. W domu albo gdzieś... Na przykład na Hawajach! – stwierdził, dając upust wyobraźni. Wojtek wykazał żylkę konstruktora: – Chciałabym klocki Lego – Rzymianie i barbarzyńcy. Lubię budować z klocków. Najczęściej zamki. Czasem się przewracają i muszę zaczynać od nowa – przyznał szczerze. Zamiłowania do klockowych budowli nie krył też Julek, któremu największą radość sprawiłby samolot z lotniskiem z Lego. Wygórowanych życzeń nie miała Kamila: – Chciałabym dostać jakąś książkę z bajkami i nowe ubranie.

...i marzeń

Nasi rozmówcy chętnie podzielili się też wizjami dotyczącymi rodzinnego miasta. Sanok z ich marzeń to miejsce, gdzie przez cały rok świeci słońce, jest dużo drzew i... ogromna plaża. Ludzie są uśmiechnięci, wszystkie domy mają ładnie pomalowane ściany, a na ulicach nie ma śmieci.

– Śmieci powinno się wrzucać do koszy. My tak robimy. Ale papieru tam nie wyrzucamy. Składamy go do pojemnika z makulaturą. Bo z tego znów można zrobić papier. Zbieramy też puszki i baterie – zapewniali chórem, potwierdzając tym samym swą ekologiczną wiedzę.

Dzień Dziecka na „Orliku”

Elżbieta Łukacijewska, poseł do Parlamentu Europejskiego, zaprasza dzieci wraz z rodzicami na wspólne świętowanie Dnia Dziecka. Impreza, w duchu sportowej rywalizacji, odbędzie się w sobotę, 29 maja na „Orliku” przy ul. Sadowej. Podczas trwania imprezy przewidziane są: Turniej Piłkarski „Dzikich Drużyn”, „Turniej Familijny” oraz „Kącik Konkursowy” dla najmłodszych milusińskich.

W tym niezwykłym dniu każdy z uczestników znajdzie coś dla siebie. Na najodważniejszych czekają prawdziwe wyzwania przygotowane przez Harcerski Klub Górski „Born to climb”. Ciekawscy będą mogli zapoznać się z tajnikami niebezpiecznego zawodu strażaka oraz obejrzeć pokaz treningu piłkarskiego przygotowany przez Fundację Promocji

Sportu „Ekoball”. Zaplanowane są także konkurencje dla rodziców, którzy wraz ze swoimi pociechami będą mogli wspólnie zaważać o podium podczas rozgrywek Turnieju Familijnego.

Obecność na imprezie to gwarancja świetnej zabawy, a także możliwość zdobycia ciekawych nagród i upominków. Serdecznie zapraszamy!

Eko Plener w skansenie

Najmłodszych mieszkańców Sanoka i ich rodziców czeka mnóstwo atrakcji w najbliższą niedzielę (30 maja). O godz. 14 w skansenie rozpocznie się Eko Plener, zorganizowany przez UM z okazji Dnia Dziecka w ramach projektu Eko Sanok.

Organizatorzy przygotowali bogaty i różnorodny program. Będzie można pograć na bębnach, przyczyniając się do stworzenia eko hymnu dla Sanoka, ułożyć logo z odpadów komunalnych (puszek, szkła, baterii), spróbować swych sił w licznych konkursach i zabawach ekologicznych, wziąć udział w zmaganiach sportowych w ramach Europejskiego Tygodnia Sportu dla Wszystkich. Nie zabraknie szrudlarzy, clownów,

kuglarzy, puszczenia baniek mydlanych, malowania twarzy i wielu innych niespodzianek.

Oprawę artystyczną Eko Pleneru zapewnią miejscowi wykonawcy – na scenie zaprezentują się m.in. obchodzące jubileusz 10-lecia Franciszkańskie Dzwoneczki, Adrian Królikowski, szkolny zespół wokalny Marakasy z SP-6 oraz laureaci przeglądu piosenki ekologicznej.

Kącik dla najmłodszych

KRZYŻÓWKA

Do diagramu należy wpisać zgodnie z numeracją nazwy rysunków. Literę z kolorowych krątków utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie zadania powstanie w kolorowej kolumnie.

Interesny prezent, podarunek	U								
Clarek w otchłonie młnika					T				
Warkana na stopie			K						
Drewniany papożyk z bągi								O	
Włoszy w rękawki bokser			E						
Naprzód, niebezpieczny				L					
Łazogół bez znaczenia								B	

SZYFR Literę przeniesione do tabelki zgodnie z numeracją utworzą rozwiązanie końcowe.

Drobne kłopotki na nosie	1	I	7	12	15	17
Odpowiedź na łaskę				Z		
Kapota na szyję rękaw		R				
Genow samorządowcy						I



Które ze znanych przysłów jest interpretacją rysunku?

1. Stara koza i na wilka ma sposób.
2. Nie wywołuj wilka z lasu.
3. Z wilka nie uczynisz barana.

KRZYŻÓWKA

Do diagramu należy wpisać zgodnie z numeracją postacie z rysunku. Dla ułatwienia ujawniono niektóre literki. Literę z kolorowych krątków utworzą rozwiązanie.

MAGICZNA
Odgadywane wyrazy wpisujemy pionowo i poziomo.

- 1) Może się odnajdzie
- 2) Gazda lub juhas
- 3) Osobisty bal do kogoś
- 4) Główny plac targowy
- 5) Głosi go wycie syren

**LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, przy ul. Kościuszki, tel. 661-92-43-60.
- ★ Mieszkanie 64 m², cena 190.000 zł, w Sanoku, tel. 784-29-23-39.
- ★ Mieszkanie 64 m² (parter), umeblowane, cena 200.000 zł, w Sanoku przy ul. Stróżowskiej, tel. 603-54-33-63.
- ★ Mieszkanie 76,20 m², 4-pokojowe (I piętro), przy ul. Rzemieślniczej, tel. 13-463-08-72.
- ★ Mieszkanie 64 m², 3-pokojowe (parter), przy ul. Stróżowskiej, tel. 604-44-98-07.
- ★ Mieszkanie 37,4 m², przy ul. Kopernika, tel. 606-45-35-18.
- ★ Mieszkanie 50 m², 3-pokojowe (III piętro), z balkonem, nowe okna, częściowo po remoncie, w Sanoku przy ul. Traugutta, cena do negocjacji, tel. 13-463-72-30 lub 694-81-78-88.
- ★ Tanio mieszkanie 58 m² lub zamienię na mniejsze, tel. 694-51-72-09.
- ★ Mieszkanie 62,50 m² (IV piętro), osiedle Błonie, tanio, tel. 519-48-22-06.
- ★ Mieszkanie 60,30 m² (I piętro), Wójtowstwo, bardzo dobra lokalizacja, tel. 663-59-51-54.
- ★ Mieszkanie 48 m², przy ul. Sadowej, po atrakcyjnej cenie, tel. 660-29-31-18.
- ★ Kawalerkę przy ul. Wolnej, cena 65.000 zł, tel. 601-57-02-67.

- ★ Mieszkanie 48,4 m² (I piętro), osiedle Błonie, tel. 605-85-27-56.
- ★ Mieszkanie 50,7 m², 2-pokojowe (IV piętro), loggia, cena 3.000 zł/m², tel. 509-97-32-83.
- ★ Mieszkanie 38,6 m², przy ul. Sadowej, cena 3.100 zł/m², tel. 13-464-88-89.
- ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 60,9 m², 4-pokojowe, przy ul. Kopernika, tel. 13-463-30-80 lub 607-05-11-02.
- ★ Dom w okolicy Sanoka, tel. 13-463-84-81 lub 662-60-57-40.
- ★ Dom w Sanoku, dobre miejsce, tel. 13-463-86-15.
- ★ Dom murowano-drewniany do remontu, na małej działce, dzielnica Wójtowstwo, przy ul. Krasieńskiego 11, tel. 608-04-26-64 lub 692-40-74-35.
- ★ Dom murowany na działce 6,50 a, w Sanoku przy ul. Konarskiego, tel. 13-463-18-93 lub 512-25-39-95.
- ★ **Halę produkcyjną ok. 1500 m² + działka 86 a, teren przemysłowy, własność, tel. 507-06-86-26.**
- ★ Działkę budowlaną 30 a, Zagórz – Wielopole, tel. 601-20-57-84.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działkę 9 ha, w Cisowcu, gmina Baligród, tel. 788-27-59-35.
- ★ Działkę 15 a, na terenie Sanok-Olchowce, po atrakcyjnej cenie, tel. 695-94-78-74.
- ★ Działkę budowlaną 30 a, w Sieniawie nad Zalewem, tel. 600-80-53-03 lub 13-463-61-61.

- ★ Działkę budowlaną, w Zabłotcach, tel. 512-43-21-02.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, Biała Góra, tel. 606-82-63-11.
- ★ Działkę budowlaną 7,58 a, tel. 13-463-07-65 (16-20).
- ★ Działkę budowlaną 18 a, w Nowosielcach, tel. 13-463-15-26 (po 17).
- ★ Działkę budowlaną 9,08 a w Czerteżu, uzbrojona, tel. 605-07-21-06.
- ★ Pole 0,92 ha, w Pisarowcach, tel. 13-467-21-85.

Kupię

- ★ Mieszkanie z loggią, osiedle Błonie, 180.000 zł, tel. 796-77-26-66, 793-29-69-39.
- ★ Mieszkanie w ścisłym centrum Sanoka, tel. 502-67-90-97.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe na domek jednorodzinny, tel. 600-05-64-39 (19-22).

Posiadam

do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 30 m², 2 pokoje, przy ul. Traugutta 21/49, cena do uzgodnienia, tel. 13-464-96-47.
- ★ Mieszkanie, tel. 503-80-29-90.
- ★ Kawalerkę 24 m², w Sanoku, tel. 13-463-46-64 (po 19).
- ★ Pokój z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.
- ★ Mieszkanie M-4, 62,10 m², w Sanoku przy ul. Sikorskiego, tel. 509-61-97-53.

- ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
- ★ Pokój, obok kuchnia i łazienka, tel. 667-11-10-98.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie (parter), na działalność lub cele mieszkaniowe, w centrum Sanoka, tel. 600-36-72-23.
- ★ Mieszkanie M-5, przy ul. Stróżowskiej, tel. 609-56-39-99.
- ★ Mieszkanie 60 m², przy ul. Kochanowskiego, tel. 605-14-65-48.
- ★ Firma podnajmie 170 m² powierzchni handlowej, w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej, tel. 504-14-49-25.
- ★ Lokal biurowy, w centrum, tel. 600-04-51-29.
- ★ Lokal handlowo-biurowy 120 m², 7 pomieszczeń, możliwość adaptacji do własnych potrzeb, w Sanoku przy ul. Okulickiego 8, tel. 606-97-41-16.
- ★ Lokal 28 m², przy ul. Lipińskiego, obok InterMarche, tel. 504-29-50-17.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW LT-28, skrzyniowy, tel. 601-20-57-84.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Stemple budowlane, tel. 608-89-40-00.

Nagrobki granitowe najtaniej od 1950zł
Pełna gama kolorów
kontakt: 508-449-986

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210

PROFESJONALNA OBSŁUGA WESEL – 100 zł/osobę, IMPREZ U KLIENTA
WYPOŻYCZALNIA ZASTAWY STOŁOWEJ
tel. 721-610-054

WIDEOFILMOWANIE
TEL. 605 148 736

UKŁADANIE PŁYTEK
remonty, schody z granitu lub marmuru
tel. 606-499-492

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

- ★ Pustak Wieneberger 44 cm, 500 szt., cena 5 zł/szt., tel. 500-05-02-50.
- ★ Wełnę mineralną Knauf 17 cm, rolka 8 m², cena 76 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Agregat prądotwórczy 2,5 kW, cena 550 zł, tel. 691-52-37-26.
- ★ Drewno opałowe (bukowe i brzoźowe), z dostawą, tel. 604-98-10-03.
- ★ Garaż blaszany, prawie nowy, tanio, tel. 605-07-21-06.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Fryzjerkę damsko-męską, w Sanoku, tel. 601-47-77-68.
- ★ **Anglia – praca w rolnictwie, tel. 17-853-94-04, www.epic.pl**
- ★ Szwaczki, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08.
- ★ Firma Ciarko zatrudni osobę na stanowisko konstruktor-programista, znajomość programów: Auto Cad, Pro-Engineer, wykształcenie wyższe, doświadczenie w projektowaniu maszyn CNC, kontakt ul. Okulickiego 10, Sanok, tel. 13-465-35-00.

INFORMACJA
Starostwo Powiatowe w Sanoku informuje, że **dzień 4 czerwca 2010 r. (piątek) jest dniem wolnym od pracy w Starostwie**

Usługi transportowe osobowe – 9 miejsc towarowe – 2 tony
tel. 603 944 679

KURIER
Tanie linie lotnicze: Nowe kierunki
Katowice-Madryt
Warszawa-Barcelona
Warszawa-Wenecja
Biurowo Podróżny KURIER
ul. Traugutta 9 (Budynek Alfa), 38-500 Sanok

- ★ Do lekkich prac, tel. 504-29-50-17.
- ★ Osobę do prac gospodarczych, tel. 512-09-40-82.
- ★ Spawacza, ślusarza lub zlecę prace do domu, tel. 692-23-99-95.

Poszukuję pracy

- ★ Podejmę się koszenia ogrodów, działek, tel. 603-99-08-73.

Korepetycje

- ★ Angielski, tel. 601-25-75-42.
- ★ Hiszpański, włoski, tel. 601-25-75-42.
- ★ Język angielski, tel. 609-08-71-57.
- ★ Matematyka, wszystkie poziomy, tel. 600-04-51-29.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Wójcik Agata.
- ★ Zgubiono legitymację studencką Uniwersytetu Warszawskiego – Wydział Chemii na nazwisko Gamkiewicz Maria, tel. 609-16-38-82.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

GALILEO KOMPUTERY
Sanok, ul. Orzeszkowej 1
tel. 13-464-48-65
CENA: 1420 zł
Asus K50C-SX002

- Procesor Intel Celeron C220 1,2 GHz
- Bateria 6-ćcio komorowa 4400 mAh
- 2048 MB pamięci RAM
- Komfortowa praca dzięki Asus IceCool
- Wydzielona klawiatura numeryczna
- Matryca z podświetleniem LED
- Dysk twardy o pojemności 250 GB
- Wbudowana kamera internetowa
- Wbudowany czytnik kart 3-in-1

Dodatkowo w promocyjnej cenie 189 zł urządzenie wielofunkcyjne HP F2480

GARAŻE BLASZANE
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81
509-038-425, 509-038-426
www.robstal.pl

Montaż napędów do bram garażowych i przesuwanych
tel. 513-403-161
• naprawa • serwis

Wynajmę sklep w atrakcyjnym miejscu w centrum Sanoka
tel. 501 369 161

DRENAŻE, ODWODNIENIA, USŁUGI MINIKOPARKA
tel. 607 605 919, 667 437 121

REMONTY-REGIPSY WYKOŃCZENIA
tel. 609-618-849

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
– tapicerki samochodowej – krzesel i narożników – dywanów, itp.
38-500 Sanok, Czerteż 89,
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

USŁUGI BUDOWLANE DOCIEPLENIE BUDYNKÓW 25 zł/m²
tel. 693 639 070

UWAGA!!!
INFORMUJEMY, ŻE HURTOWNIA „CHEMAL” ARTYRKUŁY PRZEMYSŁOWE L. WENC I WSPÓLNICY S.J.
Z DNIEM 1.05.2010 R. ZOSTAŁA PRZENIESIONA NA UL. STAPIŃSKIEGO 2 (DAWNY BUDYNEK SANTEXU).
OFERUJEMY SZEROKI WYBÓR CHEMII GOSPODARCZEJ I BUDOWLANEJ.
ZAPRASZAMY
tel. 13-464-52-55 lub 13-464-52-56, fax: 13-464-52-57

KLIMATYZATORY SINCLAIR
• DYSTRYBUCJA
• SERWIS
• MONTAŻ
MIMAR
38-500 Sanok, ul. Traugutta 6
tel. 13-463-58-56, 605-588-520

HURTOWNIA MATERIAŁÓW SYPKICH
TRANSPRZET
• PIASKI
• ŻWIRY
• GRYSY
• TŁUCZNI
• KUNCE
TRANSPORT NA TERENIE SANOKA GRATIS!!!
Sanok, Zabłotce 51
609 618 859

ŻALUZJE ikaro
poziome, pionowe, moskitiery,
rolety, akcesoria
Jagiellońska 48, tel. 13-464-19-12
Koidaszki 37, tel. 600 297 210

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

Zabudowy wnek
Garderoby
STANLEY LIBELLA
teraz również
SEVROLL
tel. 0601 162 756
Promocja wiosenna
meble pokojowe
„Rumba” – 650 zł
DOWÓZ GRATIS!

CISAN tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17
HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW
MEBLOWYCH
W maju i czerwcu rabat 10%
na płyty meblowe i akcesoria
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE CIĘCIE
I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS,
STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA I STANLEYA
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejki
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

REKLAMA
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
GFX
STUDIO
SANOK, JEBIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
MAJOWA PROMOCJA do -10%
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

TYGODNIK SANOCKI
PROMOCJA
4 za 3
Tylko do końca czerwca
przy wykupieniu 3 edycji reklamy
4. dostajesz GRATIS!!!
Promocja nie dotyczy modułu filigran.

MOSKITIERY
produkcja – montaż
MULTI S.J.
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,
Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

UWAGA!!!
PROMOCJA!
JEZERSKI
MAREKWI DEKA
ENERGOSZCZEPIONA
PĘTOWNIA SZYBA
- DOPŁATA **29 zł!**
TYLKO 29 zł!
SALON FIRMOWY W SANOKU
UL. KRAKOWSKA 76
TEL (13)49 27 761

Centrum
szkolenia
kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

Teraz Twoja reklama
również na:
www.tygodniksanocki.eu
• Banner 200x80 px – 50 zł
• Banner 200x160 px – 80 zł
• Banner 200x240 px – 120 zł
Cena dotyczy tygodniowej umiemy na stronie (od poniedziałku do piątku).
Projekt banneru tylko 50 zł!!!
Szegółowe informacje: tel./fax: 13-464-02-21

OSUSZANIE BUDYNKÓW
• WYPOZYCZANIE OSUSZACZY
• IZOLACJE PRZECIWWILGOCIOWE
• RENOWACJA STARYCH I ZABYTKOWYCH OBIEKTÓW
ISM
TEL: 500740000
GWARANCJA SUCHEGO BUDYNKU...

Szkoła **„8 PLUS”** zaprasza na:
• **JĘZYK ANGIELSKI**
• **JĘZYK NIEMIECKI**
dla dzieci i młodzieży szkolnej
od 1995 roku
• ulica Jana Pawła II !
(tylko j. angielski)
• ulica Stróżowska
(angielski, niemiecki)
> różne poziomy, nieduże grupy, kompetentni nauczyciele
> setki kandydatów do FCE/CAE, także Zertifikat Deutsch
> przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych
> oryginalne podręczniki i inne pomoce w cenie kursu
> raty, zniżki rodzinne i za naukę dwu języków
> przestronne sale, bezpłatny parking, łatwy dojazd
SZCZEGÓŁY I ZAPISY: poczta@8plus.pl
www.8plus.pl
Telefony w dni robocze:
13-46-37-925
693-043-524

SANOK EKO
Każdy z nas musi wyrzucać śmiecie
Jego stać by zapłacić za wywóz.
A Ciebie nie? Jesteś dumny ze swojej „przedsiębiorczości”?
Chcemy żyć w czystym mieście.
Sanoczanie na rzecz środowiska.
Projekt „EKO-SANOK” zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta” jest dofinansowany przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego
norway grants eea grants
Lokalni partnerzy: MIASTO SANOK, GMINA SZCZELCZYŃSKI PRZYRODY, GMINA KAMIONKA

Kompleksowe ubezpieczenia
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
Zapraszamy do biura!
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
(Pawilon „Alo” – budynek „Kantor”)
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.
Telefon: 13-4643333.

Europejski Fundusz Leasingowy
Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

KOLEKTORY SŁONECZNE
sprzedaż
montaż
serwis
TASOL
TAGEX, Sanok
ul. Naftowa 2
tel. 605 243 660
www.tasol.pl

Kanonada na „Orliku”

Młodzicy Ekoballu w efektywnym stylu wygrali finał wojewódzki Ogólnopolskiego Turnieju „Polcourt Orlik Cup 2010”. Odnieśli komplet zwycięstw, strzelając 39 bramek i nie tracąc żadnej!

Podczas zawodów na „Orliku” przy SP4 liczyła się tylko pierwsza drużyna Ekoballu. W grupie zanotowała dwie dwucyfrowki, pokonując 19-0 Tarnobrzeg i 11-0 Jarosław. W półfinale 7-0 ogrwała drugi zespół Ekoballu, który awansował dzięki bezbramkowym remisom z Sieniawą i Pustkowem. W finale pierwszy skład Ekoballu ponownie zmierzył się z Jarosławem. Rywale wyciągnęli wnioski ze sromotnej porażki, bo tym razem podopiecznym Tomasza Jęczkowskiego ulegli tylko 0-2.

– Chłopcy grali jak z nut. Przeprowadzali piękne akcje, bramki zdobywając nawet piętami czy przewrotkami. Najwięcej strzelili: Hydzik, Michał Borek,

i Jan Myćka. Trafił także nasz bramkarz – z rzutu wolnego. Wielkie brawa za ten występ.



Zawodnicy Ekoballu (niebieskie stroje) strzelali gole z „dzieciną łatwością”.

Nagrodą będzie wyjazd na finałowy turniej do Warszawy, który ma zostać rozegrany w pierwszej połowie czerwca. Wierzymy w sukces, choć przeciwnicy na pewno wyżej zawieszają poprzeczkę – powiedział Bogdan Rajtar z Ekoballu.

Drugie miejsce kadetów

Podczas kolejnego turnieju siatkówki w „Arenie” kadetom TSV Mansard nie udało się powtórzyć sukcesu młodzików. Zajęli 2. miejsce, ustępując MOSiR-owi Jasło.

Obie drużyny wygrały po dwa pierwsze mecze, więc ich bezpośredni pojedynek był nieoficjalnym finałem. Więcej szans dawano ekipie Wiesława Semeniuka, która odniosła pewne zwycięstwa, pokonując po 2:0 Strzyżów (16, 22) i Krosno (14, 15). Jaślanie bardziej się męczyci, jednak decydujące starcie z TSV zakończyło się ich wygraną 2:1 (22, -10, 12). Miejsce 3. zajął zespół ze Strzyżowa. Naszym siatkarzom pozostał na osłodę tytuł najlepszego zawodnika turnieju dla Jakuba Zmarza.

Kolejne turnieje w niedzielę. W „Arenie” juniorzy powalczą o Puchar Prezesa TSV. Obok gospodarzy zagrają: Błękitni Ropczyce, Sokół Strzyżów i MOSiR Jasło. Początek o godz. 9.30. W Gimnazjum nr 4 odbędzie się Międzynarodowy Turniej Młodziczek. Sanoczanka podejmie drużyny: VLO Rzeszów, MOSiR Jasło i MŠK Vranov. Start o godz. 9.

Pięć razy podium

Kolejnym startem długodystansowców był Bieg im. Ignacego Łukasiewicza w Rogach, rozgrywany na 10 kilometrów. Efektem aż 5 miejsc na podium.

Dwa razy w czotówce uplasowała się Katarzyna Węgrzyn z Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu – 3. generalnie wśród kobiet i 1. w kat. do 34 lat. Nestor grupy Jerzy Nalepka wygrał kat. + 60 lat. Oczywiście najszybciej z naszych zawodników biegali Damian Dziewiński (czas 31.46) i Grzegorz Fedak (35.48). Pierwszy był 7. generalnie i 1. w kat. 20-29 lat, drugi odpowiednio 18. i 2. Wśród prawie 80 uczestników imprezy znalazło się jeszcze dwóch reprezentantów SGMM, obaj w kat. 50/59 lat. Andrzej Michalski zajął 5. pozycję, Andrzej Wilk był 9.



Katarzyna Węgrzyn ze zdobytymi pucharami.

Awans bez fajerwerków

Druga drużyna Stali przypięczętowała awans do A klasy. Tyle że w sposób mało efektowny, bezbramkowo remisując wyjazdowy „mecze na szczybie” z Górnikiem Grabownica.

Wygląda na to, że górnicy mają sposób na lidę, bo Sanoku wygrali 3-1. Są więc jedyną drużyną, która urwała nam punkty i tylko oni potrafili pojedynek ze Stalą zakończyć bez straty gola. Choć przed własną publicznością często byli w opałach i tylko nieskuteczności naszych zawodników zawdzięcza-

ją czyste konto. Najlepszą okazję zmarnował Fabian Pańko, nie trafiając do pustej bramki.

– Cel, jakim był awans do A klasy, osiągnęliśmy na 7 kolejek przed końcem. Drugi w tabeli Górnik wyprzedzamy o 12 punktów, więc teoretycznie może nas jeszcze wyprzedzić w walce o 1. miejsce, ale na to nie pozwolimy. Nawet biorąc pod uwagę, że końcówkę sezonu grać będziemy głównie młodzieżą. Niech chłopaki nabierają doświadczenia – powiedział trener Robert Ząbkiewicz.

Górnik Grabownica – Stal II Sanok 0-0

Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: **Stal Sanok – Wisłoka Dębica 4-0 (1-0)**; Ząbkiewicz (36), Kuzio (49), Sobolak (56), Folta (85). Tabela: 1. Stal Rzeszów (58); 4. Stal S. (42, 53-31).

Juniorzy młodsi: **Stal Sanok – Wisłoka Dębica 3-0 (1-0)**; Sieradzki 2 (18, 57), Gankiewicz (80). Tabela: 1. Stal Mielec (64); 7. Stal S. (33, 44-47).

Trampkarze młodsi: **Stal Sanok – Unia Nowa**

Sarżyna 6-0 (1-0); Nikody 2 (38, 59), Kruczek 2 (15, 45), Dorosz (65), Galik (51). **Siarka Tarnobrzeg – Ekoball Sanok 11-0 (3-0)**. Tabela: 1. Czarni Jasło (63); 11. Stal (16, 31-49), 12. Ekoball (13, 22-117).

Młodzicy starsi: **Stal Sanok – Unia Nowa Sarżyna 0-2 (0-1)**. **Siarka Tarnobrzeg – Ekoball Sanok 3-2 (2-0)**; Borek 2 (35, 42). Tabela: 1. Stal M. (58); 13. Ekoball (5, 20-86), 14. Stal S. (4, 4-105).

Muszkarcz wygrał na zalewie

Znów sypnęło zawodami wędkarskimi – rozegrano aż 5 imprez. Najważniejsza informacja to zwycięstwo Roberta Tobiasza z koła nr 1 w muchowym Grand Prix okręgu.

Muszkarcz pierwszy raz w historii okręgowych zmaganiach jednego dnia rozegrali dwie rundy. Poranne zawody na Sanie w Łączkach nie były zbyt udane. W dziesiątce uplasowało się tylko trzech wędkarzy z „Jedyńki” – 6. Piotr Chybito, 8. Michał Fejkiel, a 10. Rafał Pucyło. O niebo lepiej było po południu na Zalewie Myczkowieckim (wędkowanie z łodzi), gdzie nasi zawodnicy zdominowali rywalizację. Łowiąc 9 pstrągów wygrał nowy w kole Tobiasz, 3. miejsce zajął Robert Woźny, 4. Fejkiel, 6. Maciej Korzeniowski, 7. Bogdan Lisiewski, 10. Janusz Benedykt.

Zawody spławikowego GP okręgu rozegrano na stawach w Hłomczy. Przywoicie wypadł Janusz Rączka, łowiąc 4,5 kg ryb, co dało mu 4. miejsce. Jego córka Anna Rączka (prawie 2,5 kg) pew-

nie wygrała rywalizację dwóch pań, umacniając pozycję liderki klasyfikacji.

Także w Hłomczy mistrzostwa spławikowe rozegrały koła nr 1 i 2. Zawody „Jedyńki” wygrał Benedykt, „o ukleję” wyprzedzając Woźnego (obaj mieli po ok. 3,5 kg ryb). Miejsce 3. dla Rączki. Najlepszy wynik uzyskał jednak junior Łukasz Ciszowski – prawie 4 kg ryb. W tej grupie kolejne miejsca zajęli Łukasz Zegarski i Grzegorz Ciszowski. Wśród kadetów tytuł zdobył Jakub Kluska. Podobne brania były podczas zawodów „Dwójki”. Najlepszy Grzegorz Krzyszyński (3,5 kg), za nim Dariusz Maciuba i Marian Wołoszyn.

W kalendarzu imprez Grand Prix Polski zadebiutowały nowe zawody – Spinningowy Puchar Sanu. Jak na ironię, podczas



Robert Tobiasz

inauguracyjnej edycji nikt nie łowił na tej rzece. Ze względu na powódź rywalizacja odbyła się na Myczkowcach. Jedynym reprezentantem Sanoka był Andrzej Cielemecki, ostatecznie 33. w stawce prawie 100 zawodników. W sumie złowił 3 „potokowce”.

SPORT SZKOLNY

LEKKOATLETYKA

Czwórboje, finały wojewódzkie (Rzeszów).



Złota drużyna czwórbojek SP4. Od lewej: Dominika Janik, Natalia Bykowska, trener Ryszard Długosz, Martyna Wilusz, Justyna Pelc, Karolina Warchałowska i Karolina Tomaszewska.

Piękny sukces dziewcząt z SP4, które wygrały w stawce 28 drużyn. Zawodniczki „Czwórki” tytuł zdobyły po walce z NSS Ustrzyki Dolne, odpierając jej ataki w ostatniej konkurencji, jaką był bieg na 600 m. Ostatecznie nasze lekkoatletki zwyciężyły z dorobkiem 1423 pkt.

– W stosunku do poprzednich zawodów poprawiliśmy się o prawie 200 „oczek”. To dobry prognostyk przed finałem ogólnopolskim, na który jedziemy w połowie czerwca – powiedział Ryszard Długosz, opiekun drużyny.

W rywalizacji chłopców nie udało się zdobyć medalu, choć

mieliśmy aż 2 zespoły. Blisko podium byli zawodnicy SP1 – miejsce 5. Pechowo startowała ekipa SP4, której najlepszy zawodnik Rafał Łasowski już podczas pierwszej konkurencji doznał kontuzji. W efekcie „Czwórce” przypadała dopiero 24. lokata (976 pkt.).

Składy drużyn chłopców: SP1 – Mateusz Barnuś, Marcel Drwięga, Grzegorz Kowalczyk, Mateusz Suwała, Krzysztof Wydrzyński i Adrian Zarzycki (opiekun – Marek Drwięga); SP4 – Łukasz Sajdak, Rafał Łasowski, Filip Tołoczyński, Mateusz Baran, Konrad Baryła i Mateusz Kocząj (opiekun – Robert Cwikła).

KONKURS

„BAW SIĘ Z NAMI”

Turniej powiatowy (Sanok)

Debiutancka impreza na „Orliku” przy SP1. Gospodarze nie zdołali jednak sięgnąć po zwycięstwo, ostatecznie zajmując 2. miejsce. Wygrała drużyna SP4, prowadzona przez Aleksandrę Czech i Ryszarda Długosza, uzyskując awans do zawodów rejonowych. Na 3. pozycji SP2 Zagórz. Startowało 5 szkół.

Lider umocniony

Arkadiusz Borczyk umocnił pozycję lidera klasy HSZ-1600 Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Podczas wyścigów w Cisnej, będących III i IV eliminacją, nasz rajdowiec zajął 1. i 2. miejsce.

Wyścigi dostarczyły kibicom sporych emocji. Pierwszego dnia mocno popadał deszcz, co dla kierowcy Automobilklubu Małopolskiego okazało się sporym handicapem, bowiem wygrał z czasem 2.23,3 i przewagą ponad 7 sekund. Nazajutrz role się odwróciły i dominował Robert Pawlak, także jadący honną civic. Borczyk zajął 2. miejsce z rezultatem 2.22,4. Jego strata do zwycięzcy wynosiła niewiele ponad 2 sekundy, więc w łącznym rozrachunku po rywalizacji w Cisnej umocnił się na prowadzeniu w swojej klasie. W całej grupie HZS nasz zawodnik był dwa razy 6.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Siatkarskie szkolenie nad Soliną



Sanoczanka zorganizowała Sympozjum Szkoleniowe z Zakresu Piłki Siatkowej, które odbyło się w solińskim ośrodku „Jawor”.

Zarząd Sanoczanki przygotował całość w współpracy z Ekstrimem Gorlice i słowackim MŠK Vranov nad Topľu. Wszystkie trzy kluby są uczestnikami projektu pt. „Siatkownia ponad szczytami Karpat”.



Uczestnicy projektu po zakończeniu części praktycznej sympozjum.

Sympozjum zostało zorganizowane w ramach mikroprojektu „Program Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007 – 2013”. Jest on współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżet państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013”.

Stal śrubuje rekord!

STAL MIELEC – STAL DOM-ELBO SANOK 1-2 (0-1)

0-1 Kuzicki (12), 1-1 Chudziak (50-samobójcza), 1-2 (Pańko (82).

Fantastyczna passa piłkarzy Stali trwa w najlepsze. Wygrywając wyjazdowy mecz z mielecką imienniczką odnieśli siódme zwycięstwo z rzędu! Takiej serii nie pamiętają najstarsi kibice. Na pięć kolejek przed końcem sezonu beniaminek z Sanoka coraz bliższy jest utrzymania 3. miejsca w tabeli, które podobno może nawet dać awans do II ligi. Ale byłby numer...

Mimo wszystko na spotkanie Pawła Kosiby bramkarz zbyt w Mielcu spojrzeć trzeba nieco krótko wybił piłkę, przejął ją Maciej Kuzicki, z 12 metrów trafiając tuż przy słupku. Chwilę później Kota zagrała słabiej niż ostatnio. Inna sprawa, że mecz ustawił szybki gol. Po rzucie wolnym

Pawła Kosiby bramkarz zbyt krótko wybił piłkę, przejął ją Maciej Kuzicki, z 12 metrów trafiając tuż przy słupku. Chwilę później mogliśmy prowadzić 2-0, jednak golkiper miejscowych zrehabilito-



MACIEJ KUZICKI, strzelec pierwszej bramki:

– Mielec był równorzędnym rywalem, chwilami miał więcej z gry, tyle że za przetrzymywanie piłki nikt punktów nie daje. To był taki mecz na remis, w którym to jednak my potrafiliśmy zadać decydujący cios. Trochę lat gram już w Stali, ale passy 7 kolejnych zwycięstw nie pamiętam. Owszem, za trenera Andrzeja Łękwskiego mieliśmy kilkanaście meczów bez porażki, jednak wtedy było też sporo remisów. Co dalej? Liczę na 8. wygraną w meczu z Unią Nowa Sarzyna, która chyba ma lekki dołek formy. Nie mówię, że wygramy wszystkie mecze do końca sezonu, ale fajnie byłoby żadnego już nie przegrać. Będziemy walczyć!



Paweł Kosiba był jednym z wyróżniających się zawodników meczu w Mielcu. To po jego asystach nasi piłkarze strzelili obydwie bramki.

wał się paradą po dalekim strzale Marka Węgrzyna. Wydawało się, że kontrolujemy pojedynek, tymczasem pod koniec I połowy rywale niespodziewanie przejęli inicjatywę. W ciągu kilkadziesiąt sekund dwie idealne sytuacje miał nasz wychowanek Daniel Góra, jednak za każdym razem gó-

był Łukasz Psioda. Najpierw nie dał się zaskoczyć płaskim uderzeniem, następny strzał obronił nogami. To był wyraźny sygnał, że po przerwie mielczanie zamierzają mocno powalczyć o odrobienie strat.

Drugą połowę rzeczywiście rozpoczęli z animuszem i na efekty nie trzeba było długo czekać. Wprowadzenie Getingera nasz bramkarz zdołał jeszcze obronić, lecz w kolejnej akcji był już bezradny. Ale czy mógł się spodziewać, że „samobójcem” pokona go kolega z drużyny? Dawid Chudziak próbował ubiec składającego się do strzału Górze, jednak efekt był taki, że wjechał piłką do własnej bramki. Przeciwnik próbował pójść za ciosem, jednak z jego akcji niewiele wynikało.

Kwadrans przed końcem ktoś rzucił na boisko pojemnik z gazem i sędzia na kilka minut przerwał mecz. Gospodarzy wybiło to z uderzenia, co postanowili wykorzystywać nasi zawodnicy. Ruszyli do ataków i już jeden z pierwszych przyniósł bramkę na wagę 3 punktów. Kolejną asystę zaliczył Kosiba, a z bliska do siatki trafił Fabian Pańko, 20 minut wcześniej wprowadzony na murawę. W ostatnich minutach stalowcy spokojnie kontrolowali grę i 7. zwycięstwo z rzędu stało się faktem. Bravo!

Bartosz Błazewicz

Jest pełny skład!

Czołowy bramkarz Cracovii Marek Rączka oraz dwaj młodzi napastnicy Podhala Nowy Targ: Krystian Dziubiński i Dariusz Gruszka to ostatnie transfery zespołu CIARKO KH. – Teraz możemy już powiedzieć, że mamy skompletowaną drużynę, z którą będziemy chcieli powalczyć w ekstraklidze. Wcześniej czeka ją okres ciężkich przygotowań do rozgrywek – mówi Piotr Krysiak, prezes Ciarko KH.



Na tym zdjęciu Dariusz Gruszka występował przeciwko drużynie Ciarko KH. W sezonie 2010/2011 już dla niej będzie zdobywał bramki.

Kolejne trzy nazwiska to prawdziwy miód na serca kibiców. Bramkarz **Marek Rączka** (ps. „Rączes”), grający ostatnio w drużynie mistrza i wicemistrza kraju Cracovii, to jeden z najlepszych zawodników grających na tej pozycji w kraju. Ma 31 lat i jest wychowankiem Podhala Nowy Targ. W swej bogatej karierze grał w takich drużynach jak: Podhale, SMS Sosnowiec, Cracovia, Lyon HC, HC Reims (Francja) i ostatnie dwa sezony występował w Cracovii. Powinien być mocnym punktem drużyny, a zarazem świetnym motywatorem do pracy dla Michała Plaskiewicza.

Działacze i trenerzy Ciarko KH nie zapomnieli, że aby wygrywać, trzeba strzelać bramki. Z myślą o tym naklonili do gry w sanockim zespole dwóch młodych napastników Podhala, którzy walnie przyczynili się do zdobycia przez nowotarzań tytułu mistrza Polski. Są to: **Krystian Dziubiński** (180/78) jest reprezentantem Polski, występuje na pozycji środkowego napastnika. W ostatnich Mistrzostwach Świata w Lublianie zdobył 1 bramkę, zaliczając 3 asysty.

Krystian Dziubiński (180/78) jest reprezentantem Polski, występuje na pozycji środkowego napastnika. W ostatnich Mistrzostwach Świata w Lublianie zdobył 1 bramkę, zaliczając 3 asysty.

W 2007 r. był najlepszym zawodnikiem polskiej reprezentacji na Mistrzostwach Świata do lat 20. W swojej karierze grał w słowackim Kežmarok, a następnie w USA (Orchard Lake 2004-2006, Alaska Avalanche 2006-2007,

Alaska Avalanche 2006-2007, młodej fali hokejowej jest **Dariusz Gruszka** (186/80), skrzydłowy napastnik, wychowanek Podhala Nowy Targ. Występował także jeden sezon w Polonii Bytom, 1 sezon w lidze NAHL w USA, a po powrocie w rodzimym Podhalu (od 2007 do 2010). Swą decyzję o przejściu do Sanoka tak uzasadnił: – W Sanoku tworzy się bardzo ciekawy zespół, jest to więc jakaś siła, która ciągnie do niego. Nie bez znaczenia jest też fakt, że drużynę tę trenować będzie duet trenerski: Milan Jančuška – Piotr Zięta.

Sanoczanie są już w komplecie, za wyjątkiem Marka Rączki, który pojawi się w Sanoku w ciągu najbliższych kilku dni. Trenują z dużym zapałem, chwając urozmaicone treningi. Dźwigają ciężary, pływają w basenie, grają w piłkę, ćwiczą elementy siłowe i szybkościowe. I tak będzie do końca czerwca. Potem udadzą się na zasłużone urlopy, a po powrocie z nich, 19 lipca wyjadą na lód. Oczywiście w „Arenie”. Po 10 dniach treningów na lodzie rozegrają pierwszy mecz kontrolny. (Terminarz sparingów zamieszczamy obok).

Widząc wielkie budowanie nowego zespołu i atmosferę mobilizacji, do akcji wkroczył też Klub Kibica, który też zamierza dobrze przygotować się do sezonu. Na pierwsze spotkanie stawilo się ok. 50 członków, co należy uznać za bardzo dobry i optymistyczny wynik. Z klubu dotarły do nas informacje, że zarząd pomoże Klubowi Kibica w rozwinięciu skrzydeł, co też dobrze wróży dla atmosfery, w jakiej grał będzie nowy zespół Ciarko KH.

Marian Strus

Oto pełny skład drużyny CIARKO KH:

Bramkarze: Michał Plaskiewicz, Marek Rączka

Obroncy: Tobiasz Bigos, Roman Guriczan, Martin Ivicic, Piotr Koseda, Zoltan Kubat, Sebastain Owczarek, Bogusław Rapała, Dmitri Suur.

Napastnicy: Michał Radwański, Krystian Dziubiński, Martin Vozdecy, Filip Drzewiecki, Dawid Słowakiewicz, Dariusz Gruszka, Maciej Mermer, Wojciech Milan, Piotr Poziomkowski, Paweł Połęczarz, Przemysław Leśnicki, Marek Strzyżowski, Marcin Biały, Adrian Maciejko, Dawid Hućko, Mateusz Wilusz, Mateusz Solon.

TERMINARZ MECZÓW SPARINGOWYCH

Osiem meczów kontrolnych oraz trzy w ramach Pucharu Polski rozegrają hokeiści CIARKO KH przed sezonem 2010/2011. Oto one:

29 lipca, godz. 18: CIARKO KH SANOK – KTH KRYNICA

3 sierpnia (18): CIARKO KH – COMARCH CRACOVIA

6 sierpnia: ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – CIARKO KH

12-14 sierpnia: TURNIEJ HOKEJOWY z udziałem:

HC BRZEŚĆ (Białoruś), HK SPISSKA NOVA VES (Słowacja), ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC i CIARKO KH SANOK.

17 sierpnia (18): CIARKO KH – HC6 BARDEJOV (Słowacja)

20 sierpnia: HC6 BARDEJOV – CIARKO KH

27 sierpnia: Mecz w ramach Pucharu Polski – „Arena” Sanok

29 sierpnia: Mecz w ramach Pucharu Polski – „Arena” Sanok

7 września: Mecz w ramach Pucharu Polski

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

www.wsiz.rzeszow.pl

Ludzie zdolni do wszystkiego!

STUDIA I I STOPNIA	Administracja	Aviation Management
	Bezpieczeństwo wewnętrzne	Informatyka
	Dziennikarstwo i komunikacja społeczna	Programowanie
	Grafika komputerowa w mediach	Kosmetologia
	Web design	Stosunki międzynarodowe
	Ekonomia	Turystyka i rekreacja
	Biznes międzynarodowy	Zdrowie publiczne

Najlepsza uczelnia w Polsce według rankingu WPROST

wśród niepublicznych uczelni niestacjonarnych

Punkt rekrutacyjny w Twoim mieście:
Sanok – ILO im. KEN, ul. Zagrody 1, tel. 13 463 25 07
Rzeszów – WSIZ, Dział Rekrutacji, pok. RA 7, ul. Sucharskiego 2, tel. 17 866 11 99, 17 866 11 88, rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl